



Kolej przyspiesza!

Dzięki inwestycjom samorządu województwa od kilku lat przybywa pasażerów w regionalnych pociągach.

Coraz chętniej wybieramy pociąg zamiast samochodu i liczba pasażerów wzrasta. Dlaczego? Władze województwa postawiły na kolej, inwestując w jej rozwój najwięcej pieniędzy, także z UE. Najpierw (we wrześniu 2009 r.) sejmik powołał specjalną spółkę Koleje Wielkopolskie, której województwo jest właścicielem. Następnie kupiono nowe pociągi, zmodernizowano stary tabor, wyremontowano szyny. W efekcie (od czerwca 2011 roku) po torach zaczęły jeździć pierwsze „samorządowe” pociągi w charakterystycznych, biało-czerwonych barwach.

– Kolej to kręgosłup transportu w naszym regionie – zaznacza wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – A nasza spółka Koleje Wielkopolskie od początku działalności stara się przyciągnąć pasażerów nowoczesnymi pociągami, punktualnością przejazdów i jakością usług.

Podróżujący doceniają te starania, bo liczba pasażerów korzystających z usług spółki jest coraz większa i sięga 7,4 mln osób rocznie. Wzrasta też liczba uruchamianych przez KW pociągów: od 6 tysięcy (lata 2010/2011) po 63 tys. pociągów, które wyjechały na tory w sezonie 2015/2016.

Powołanie przez samorząd województwa spółki kolejowej przyniosło też efekt konkurencji na torach. Z jednej strony przewoźnicy rywalizują ze sobą (ceną biletów, jakością obsługi, punktualnością, ofertą), a z drugiej strony zaczynają współpracować. Przykładem choćby pomysł na wspólne



FOT. P. RATAJCZAK

Wizytówką naszej kolei są 22 nowoczesne pociągi „elf”. Na zdjęciu zaniedbany peron w Rogoźnie, który będzie odnowiony podczas remontu linii Poznań – Piła.

kasy przy dworcach, honorowanie poznańskiej karty PEKA na kolei, próby lepszego skomunikowania pociągów różnych przewoźników.

– Konkurencja na torach jest potrzebna, jak w każdej innej dziedzinie gospodarki. W Kolejach Wielkopolskich możemy precyzyjnie przeanalizować wydatki, koszty działalności, itp. Wiemy, ile kosztuje praca maszynisty i załogi

pociągu, jak droga jest eksploatacja i naprawa taboru, ile trzeba zapłacić za prąd z trakcji i dostęp do torów – wylicza Wojciech Jankowiak. – Dzięki tej unikatowej wiedzy możemy lepiej negocjować (mamy skalę porównawczą) i rozliczać się ze spółką Przewozy Regionalne.

Co jeszcze czeka nas na torach? Remonty! W latach 2014-2020 na modernizację

najważniejszych linii (np. do Gniezna, Piły, Szczecina, Warszawy, Wrocławia) zaplanowano kilka miliardów złotych.

By zwiększyć liczbę połączeń i pociągów, konieczne są też zakupy nowego taboru bądź unowocześnienie starszych pojazdów. Samorząd województwa rozstrzygnął przetarg na dostawę 10 dłuższych pociągów elektrycznych, a najkorzystniejszą ofertę złożyła bydgoska

PESA, proponując składy „elf 2”. Zaplanowano też modernizację 5 kolejnych pociągów EN57, Przewozy Regionalne inwestują w „tygrysy”, a spółka Koleje Wielkopolskie kupi 4 pojazdy „link”.

Ostatnim elementem tej kolejowej układanki, wspieranej przez samorząd województwa, jest koncepcja rozwoju kolei metropolitalnej.

>> strony 8-9

Dzieje się

Samorządowe nagrody i stypendia w dziedzinie kultury wręczono podczas uroczystości, która odbyła się 21 kwietnia w Poznaniu. – Staramy się pamiętać, że wielkopolska kultura to nie tylko stolica regionu – zapewnia marszałek. >> strona 3

Na ratunek

Zdaniem samorządowców połączenie Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku ze Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu pomoże uratować kontrakt dla tej pierwszej placówki. >> strona 4

Parowozy jak modelki

W Wolsztynie odbyła się XXIV Parada Parowozów. Impreza ponownie rozkwita, a w tym roku pierwszy raz została zorganizowana przez samorządową instytucję kultury, jaką stała się kilka miesięcy temu Parowozownia Wolsztyn. >> strona 6

Ptak z więzy

W naszym cyklu „co za historia” przybliżamy koleje losu charakterystycznego orła, który od 234 lat spogląda z góry na stolicę Wielkopolski. >> strona 10

Inna strona samorządu

Co robią radni w Wielkim Tygodniu? Budzik i głód – kto ma ich za największych wrogów? A także o: innowacyjnym opalaniu, tajemniczym wiadrze, wiosennych porządkach. >> strona 16

Po rezygnacji

Sejmik, podczas sesji 24 kwietnia, przyjął rezygnację Leszka Wojtasiaka z funkcji członka zarządu województwa i wybrał na jego miejsce Macieja Sytkę. W wydanym oświadczeniu Leszek Wojtasiak napisał, że rezygnuje „w związku z toczącym się od lat sporem o interpretację przepisów dotyczących oświadczeń majątkowych” pomiędzy nim a prokuraturą. – Jest osobą, która gwarantuje płynne przejęcie podlegających mu dziedzin – mówił o nowym członku zarządu marszałek Marek Woźniak, wskazując na jego doświadczenie w pracy w departamentach, które teraz będzie nadzorować. >> strona 2



FOT. A. BOJNSKI

Mają serce

Rozstrzygnięto pierwszą edycję konkursu „Wielkopolski Lekarz z Sercem”. – Medycyna to nie tylko zawód, ale też służba pacjentom – mówiono podczas uroczystej gali, która odbyła się 11 kwietnia w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Dowodzą tego laureaci: zarówno zwycięzca prof. Jacek Łuczak, jak i wyróżnieni: Bożena Janicka i Marek Daniel.

Konkurs, organizowany wspólnie przez samorządy – województwa i lekarski, ma służyć docenieniu tych wielkopolskich medyków, którzy wyróżniają się działalnością społeczną i charytatywną. >> strona 3

Co sądzą młodzi?

Dzięki inicjatywom samorządu województwa młodzi Wielkopolanie mają możliwość zaprezentowania swoich poglądów na temat przyszłości swojego regionu oraz Unii Europejskiej.

Już 7 czerwca w Poznaniu odbędzie się pierwsze w historii posiedzenie Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. Jego uczestnicy przyjmą uchwałę „Wielkopolska w marzeniach młodzieży”.

Natomiast zwycięzca konkursu o nagrodę marszałka województwa dla szkół licealnych, zawodowych i techników na najlepszą debatę „Rozważania nad Europą” pojedą do Brukseli. >> strony 5 i 11



na wstępie

Zółw już gna

Artur Boinński

Coś mnie, jak to się mawia, tknęło, gdy spojrzałem, że kolega nasz redakcyjny temat numeru zatytułował „Kolej przyspiesza i gna coraz prędzej”.

Zajrzałem do internetowego archiwum „Monitora” i upewniłem się – dokładnie dziesięć lat temu pisałem tu o problemach ze stworzeniem samorządowej spółki kolejowej (tej samej, która niedawno obchodziła pięciolecie funkcjonowania). I też dałem tytuł będący trawestacją wersów z „Lokomotywy” Brzechwy. Ale wtedy nagłówek ów brzmiał... „Koleje ruszają jak żółw ociężałe”. A we „wstępniku” sprzed dekady ubolewałem, że w dalekobieżnych Intercity już czuć kolejowy „zachód”, ale w pociągach regionalnych to tylko kupione niedawno szynobusy prezentują przyzwoity standard. Owszem, wciąż jeszcze znajdziemy w regionie linie, na których pasażerowie jadą wolno i w byle jakich warunkach. Patrząc jednak na te wszystkie „elfy”, „linki”, „tygrysy”, na kolejne planowane zakupy i modernizowane tory, trudno nie odnieść wrażenia, że przez ostatnią dekadę w regionalnych przewozach kolejowych dokonał się cywilizacyjny skok. ●

Majowe świętowanie

W regionie, podobnie jak w całym kraju, świętowano Dzień Flagi oraz rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Podczas długiego majowego weekendu w całej Polsce obchodzono kolejną rocznicę uchwalenia konstytucji, a w poszczególnych miastach – dodawano elementy lokalnej tradycji. Marszałek Marek Woźniak, dość nietypowo, włączył się w tym roku w obchody święta narodowego trzeciego maja w... Kołobrzegu, gdzie odsłonięto obelisk

„W 210. rocznicę obchodów Konstytucji 3 maja przez 1. Regiment Legii Poznańskiej – Kołobrzeg 1807-2017”.

Przedstawiciele zarządu województwa oraz radni sejmiku wzięli też udział w uroczystościach organizowanych w Wielkopolsce.

2 maja w Poznaniu obchodzono np. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 3 maja m.in. w Poznaniu oraz w Kaliszu świętowano, z udziałem naszych samorządowców, rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. RAK

Zmiana w zarządzie

Po przyjęciu rezygnacji Leszka Wojtasiaka sejmik na jego miejsce wybrał Macieja Sytka.

Sejmik, podczas sesji 24 kwietnia, przyjął (przy jednym głosie wstrzymującym się) rezygnację Leszka Wojtasiaka z funkcji członka zarządu województwa i wybrał na jego miejsce (24 głosami za, przy 9 przeciw i 5 wstrzymujących się) Macieja Sytka.

W wydanym oświadczeniu Leszek Wojtasiak napisał, że rezygnuje „w związku z toczącym się od lat sporem o interpretację przepisów dotyczących oświadczeń majątkowych” pomiędzy a prokuraturą. I dodał: „Dziesiątki lat pracuję dla dobra społeczeństwa, ale nie mogę się zgodzić z dalszym nekaniem mojej rodziny, dlatego proszę o przyjęcie mojej rezygnacji ze zrozumieniem”.

Już raz, w lutym 2013 roku Wojtasiak odchodził ze stanowiska wicemarszałka ze względu na zastrzeżenia Centralnego Biura Antykorupcyjnego do jego oświadczeń majątkowych. Po wyborach samorządowych wrócił do pracy w zarządzie województwa, ale CBA podniosło nowe wątki dotyczące jego oświadczeń (brak wpisów o niektórych zobowiązaniach kredytowych), a prokuratura postanowiła postawić mu w związku z tym zarzuty.

– Nie ukrywam, że w rozmowie zniechęcałem pana marszałka Wojtasiaka do podjęcia takiej decyzji, bo ten spór wokół oświadczeń majątkowych może i powinien rozstrzygnąć jedynie sąd – mówił



Nowo wybrany (Maciej Sytek, z lewej) i ustępujący (Leszek Wojtasiak, z prawej) członek zarządu województwa.

podczas sesji marszałek Marek Woźniak. I podziękował Wojtasiakowi: – Za wieloletnią współpracę, za szereg ambitnych pomysłów, za wiele trudnych zadań, których realizacja wymagała aktywności, uporów i skuteczności.

Kilka dni przed sesją sejmiku niektóre media sugerowały, że do dymisji dojdzie

z powodu innych zastrzeżeń CBA – sformułowanych po kontroli informatyzacji marszałkowskich szpitali. W związku z tymi publikacjami do dymisji Wojtasiaka wezwał w specjalnym oświadczeniu szef klubu PiS Dariusz Szymczak.

Jednak zarówno Marek Woźniak, jak i Leszek Wojtasiak na sejmikowym forum

wyraźnie zaprzeczali, by rezygnacja miała związek z tą sprawą. Odchodzący członek zarządu, cytując fragment swojego oświadczenia, mówił: – Informuję państwa, że raport służb w tym zakresie jest tak samo rzetelny i profesjonalny, jak wyniki badań pana Macierewicza w sprawie katastrofy smoleńskiej...

Nowego kandydata na członka zarządu przedstawił radnym Marek Woźniak. – W mojej ocenie jest osobą, która gwarantuje płynne przejście podlegających mu dziedzin – mówił marszałek.

Maciej Sytek ma bogate doświadczenie w tych obszarach marszałkowskiej administracji, które teraz będzie nadzorował. Pracował w Departamencie Polityki Regionalnej, był zastępcą dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego, a ostatnio – dyrektorem Departamentu Zdrowia UMWW. Przez lata blisko współpracował z Leszkiem Wojtasiakiem.

Oprócz koalicjantów, pozytywnie osobę Macieja Sytka (członka PO) ocenił też Waldemar Witkowski z SLD-UP, sceptycznie zaś odniósł się do tej kandydatury Dariusz Szymczak z PiS.

Nowo wybrany członek zarządu podziękował za zaufanie i wyraził nadzieję na dobrą współpracę, także ze swoimi krytykami: – Doceniam, że pan przewodniczący Szymczak uznał, że byłem „tylko” złym dyrektorem departamentu, a nie najgorszym! ABO

Pamięć nas jednoczy

12 kwietnia odbyły się w Poznaniu wielkopolskie obchody 77. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir.

Obchody rozpoczęły się w kościele oo. Dominikanów w Poznaniu mszą świętą, którą w intencji Polaków pomordowanych na Wschodzie odprawił bp Grzegorz Balcerek. Po modlitwie uczestniczący w uroczystości w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych przeszli przed pomnik Ofiar Katynia i Sybiru.

– Jesteśmy tutaj każdego roku, aby dawać wyraz naszej pamięci i złożyć hołd wszystkim, których reżim bolszewicki skazał na cierpienie, śmierć i poniewierkę – mówił do zgromadzonych wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Ta pamięć nas jednoczy i zo-



Główna część uroczystości odbyła się przy pomniku Ofiar Katynia i Sybiru.

bowiązuje do nieustannego przypominania, do czego prowadzi nienawiść, totalitaryzm i kłamstwo. Nie wolno zapomnieć, że triumf nienawiści jest końcem człowieka. Tradycyjnie organizatorem

uroczystości w Poznaniu był samorząd województwa, a współorganizatorami – Stowarzyszenie „Katyń”, Związek Sybiraków Wielkopolska oraz Stowarzyszenie „Rodzina Polityczna 1939 r.”. ABO

Przed kongresem sejmików

Już wkrótce reprezentanci radnych wojewódzkich z wszystkich polskich regionów spotkają się na pierwszym wspólnym posiedzeniu.

To spotkanie zostało zaplanowane na 18 maja w Łodzi i nazwane I Kongresem Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady mają się toczyć pod hasłem „Samorządowe oblicza regionów”.

Między innymi przygotowaniem do tego wydarzenia poświęcone było kwietniowe posiedzenie Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas spotkania, które odbyło się w Gdańsku, Wielkopolskę reprezentowali przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk i dyrektor Kancelarii Sejmiku UMWW Ryszard Taciak.



Uczestnicy konwentu podczas wizyty w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

W trakcie konwentu przewodniczących rozmawiano też o gdańskim modelu integracji imigrantów. Uczestnicy mieli ponadto okazję zobaczyć Gdańską Stocznnię Remontową, terminal głębokowodny DCT oraz rozbudowany port

lotniczy. Obrady odbywały się w Europejskim Centrum Solidarności, po którym przewodniczący sejmików zostali oprowadzeni przez Jerzego Borowczaka, jednego z liderów strajku w sierpniu 1980 roku. ABO



To są doktorzy z powołaniem!

11 kwietnia w Poznaniu rozstrzygnięto pierwszą edycję samorządowego konkursu „Wielkopolski Lekarz z Sercem”.

Gala podsumowująca pierwszą edycję konkursu pn. „Wielkopolski Lekarz z Sercem im. Kazimierza Hołogi”, w której udział wzięli m.in. samorządowcy, wielkopolscy parlamentarzyści, lekarze, przedstawiciele związków zawodowych służby zdrowia i członkowie rodziny patrona konkursu, odbyła się w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

– Lekarze swoją postawą i działalnością pokazują nam, że medycyna to nie tylko zawód, ale też służba pacjentom – podkreśliła, witając gości, Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Młodzi adepci, składając przysięgę lekarską, biorą na siebie wielką odpowiedzialność za życie i zdrowie ludzi. Niemniej oprócz właściwej diagnozy i leczenia, ważne jest też odpowiednie podejście do chorego: z empatią, sercem, zaangażowaniem.

Marzena Wodzińska przypomniała, że samorząd województwa od wielu lat konsekwentnie inwestuje w rozwój służby zdrowia: doposaża szpitale w nowoczesny sprzęt, finansuje programy profilak-



FOT. P. RYTAJCZAK

Laureaci odebrali nagrody i wyróżnienia z rąk Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa.

tyczne, zachęca do regularnych badań.

– Najlepsze pomysły „przychodzą” często przy kawie. W gabinecie Leszka Wojtasiaka rozmawialiśmy o tym, że w mediach często źle mówi się i pisze o lekarzach, bo nagłaśniane są tylko problemy pacjentów. Spróbujmy zatem po-

znać takie historie i ludzi, które zasługują na uznanie – tak ideę konkursu tłumaczył Krzysztof Kordel, prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, współorganizatora wydarzenia.

Patronem przedsięwzięcia został doktor Kazimierz Hołoga, społecznik i filantrop,

który w drugiej połowie XX wieku z pasją i zaangażowaniem pracował w Nowym Tomysłu. Konkurs miał uhonorować właśnie tego typu postawy życiowe oraz działalność pozazawodową, bo lekarze – choć w środowisku wyróżniają się aktywnością społeczną i charytatywną

– sami często unikają rozgłosu.

– Mój dziadek pracował w Nowym Tomysłu zaledwie 7 lat, ale jego wiedza i pracowitość zdobyły uznanie wśród pacjentów, skoro nadal się o nim pamięta – stwierdziła podczas gali wnuczka patrona konkursu.

Zwycięzcą tegorocznej edycji przedsięwzięcia został prof. Jacek Łuczak, ordynator Hospicjum Palium w Poznaniu, prekursor opieki paliatywnej, wzór dla młodej kadry lekarskiej.

Wyróżnienie przyznano z kolei doktor Bożenie Janickiej, kierownikowi NZOZ w Kazimierzu Biskupim (docenionej m.in. za działalność społeczną i charytatywną na rzecz dzieci i rodzin potrzebujących wsparcia), a także doktorowi Markowi Danielowi, wieloletniemu zastępcy dyrektora SP ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu (uhonorowanemu za zainicjowanie utworzenia poradni ginekologicznej dla dzieci i młodzieży, wprowadzenie porodów rodzinnych i współpracę ośrodków adopcyjnych z domami samotnej matki). RAK

Ta szkoła da zawód

Marzysz o zawodzie technika farmaceutycznego lub asystentki stomatologicznej? A może chcesz być wykwalifikowanym opiekunem dziecięcym lub osoby starszej?

Specjalistów w tych i wielu innych zawodach wokółmedycznych oraz związanych z niesieniem pomocy innym uczą wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego.

To ciekawa alternatywa dla osób, które ukończyły szkołę średnią i myślą o zdobyciu atrakcyjnego fachu lub przekwalifikowaniu się. Nauka jest bezpłatna, a nabór trwa od 22 maja do 26 czerwca („dogrywka” 24-27 lipca).

Szkoły zlokalizowane są w Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rawiczu, we Wrześni i w Złotowie. Więcej o ich ofercie – w kolejnym wydaniu „Monitora”. ABO

WUP doradzi

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu, we współpracy z lokalnymi „pośrednikami”, organizuje 20 maja „Dni otwarte”.

Wielkopolska ma najniższą stopę bezrobocia w kraju, poniżej 5 proc. Trzeba jednak pamiętać, że w rejestrach powiatowych urzędów pracy pozostaje nadal 77,6 tys. osób bez zatrudnienia.

Dla nich i dla poszukujących np. nowego zajęcia, a także zainteresowanych programami UE Wojewódzki Urząd Pracy organizuje 20 maja „Drzwi otwarte”.

Od 10.30 do 12.30 przy ul. Szyperskiej 14 A (w siedzibie WUP w Poznaniu) oraz w oddziałach zamiejscowych w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile, a także w niektórych powiatowych urzędach pracy na zainteresowanych czekać będą doradcy zawodowi z konkretnymi ofertami zatrudnienia. RAK

O przyrodzie

25 kwietnia w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chalinie, z udziałem Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa, odbył się finał XIV edycji konkursu „Ja i Przyroda”.

W rywalizacji uczniów klas V i VI szkół podstawowych wzięły udział drużyny z Poznania, Kalisza, Piły, Konina i Leszna. Uczestnicy rozwiązywali test z wiedzy przyrodniczej i znajomości parków krajobrazowych. Rozpoznawali też chronione gatunki roślin i zwierząt. Zwyciężyła drużyna ze SP nr 46 z Poznania, która w nagrodę pojedzie na warsztaty przyrodnicze do OEP w Chalinie. RAK

Dzieje się nie tylko w stolicy

Przyznano wyróżnienia dla uznanych i początkujących twórców oraz animatorów kultury z Wielkopolski.

Samorządowe nagrody i stypendia w dziedzinie kultury zostały wręczone podczas uroczystości, która odbyła się 21 kwietnia w Poznaniu.

– Patrząc na listę osób dziś uhonorowanych, widać, że staramy się pamiętać o tym, iż wielkopolska kultura to nie tylko stolica regionu – mówił marszałek Marek Woźniak. I przypomniał, że mecenat samorządu województwa ma wiele wymiarów: – To nie tylko blisko 100 milionów złotych przeznaczanych corocznie z budżetu na utrzymanie instytucji kultury, ale też konkursy grantowe, a także nagrody i stypendia, które, w co wierzę, pozwolą zrealizować artystyczne projekty i zachwycić ich rezultatem nas wszystkich.

W tym roku, na wniosek kapituły powołanej przez sejmik z inicjatywy marszałka, zarząd województwa przyznał 5 nagród w kategoriach: „twórczość artystyczna”, „animacja i upowszechnianie kultury” oraz „całokształt do-



FOT. A. BOJNSKI

Marszałek wręczył nagrody i stypendia kulturalne na scenie Auli Artis.

robku kulturalnego”. Przyznano także 22 stypendia na łączną kwotę niemal dwustu tysięcy złotych, będące formą pomocy materialnej dla osób pragnących realizować własne przedsięwzięcia kulturalne.

Warto wspomnieć, że stypendyści wskazują bardzo konkretnie, na co zamierzają przeznaczyć przekazane im

przez samorząd województwa pieniądze. Tegoroczni beneficjenci planują m.in.: wydać książki, nagrać płyty, zakupić sprzęt muzyczny, przygotować wystawy, zrealizować różnorodne programy kulturalne, a nawet przebadać efekty samorządowego programu „Wielkopolska: Rewolucje”.

Pełna lista nagrodzonych oraz stypendystów znajduje

się na stronie internetowej www.umww.pl.

Wieczór w poznańskiej Auli Artis uświetnił występ Macieja Fortuny, trębacza i kompozytora jazzowego, ubiegłorocznego stypendysty marszałka, który z zespołem wykonał program poświęcony twórczości Jerzego Miliana.

Nagrody marszałka w dziedzinie kultury przyznawane

są od 2003 roku, a historia stypendiów jest tylko o dwa lata krótsza.

W przeszłości nagradzani byli np. Krystyna Feldman, Małgorzata Musierowicz, Krzysztof „Grabaż” Grabowski, Lech Raczak, zaś z grona stypendystów można wymienić pianistę Jacka Kortusa czy reportażystę Filipa Springera. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 24 kwietnia, podczas XXX sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Leszek Bierła (PiS) interpelował w sprawie wprowadzenia opłat za parkowanie samochodów przez pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu. Radny, argumentując to niskimi zarobkami części szpitalnego personelu, sugerował rozważenie zniesienia opłaty abonamentowej za parking dla osób zatrudnionych w kaliskiej placówce.



Marek Sowa (PiS) podniósł kwestię zapraszania wszystkich radnych (a nie jedynie członków merytorycznej komisji) na uroczystość wręczenia przez marszałka nagród i stypendiów w dziedzinie kultury. Złożył także interpelację, w której zaapelował o podjęcie działań zmierzających do utworzenia muzeum na bazie nieczynnej cegielni w Bojanicach, w gminie Krzemieniewo (produkcja trwała tam od XIX wieku do ubiegłego roku).



Waldemar Witkowski (SLD-UP), nawiązując do niedawnych obchodów w Poznaniu 77. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir, pytał o zasadność wprowadzania akcentów religijnych (modlitwa przy pomniku) podczas uroczystości, których organizatorem jest marszałek województwa.



Włodzimierz Ignasiński (PiS) interpelował w związku z realizacją przez województwo remontu chodnika przy ulicy Żeromskiego w Trzciance. Jak przekazał radny, miejscowy samorząd chciałby partycypować w tym przedsięwzięciu, tak aby poszerzyć zakres przewidywanych prac remontowych.



Henryk Szopiński (PO) w swojej interpelacji nawiązał do prowadzonej przebudowy drogi wojewódzkiej nr 188. Zasygnalizował, że w wyniku poszerzenia jezdni ulicy Złotowskiej w Krajence w dwóch miejscach radykalnie został zwężony chodnik, co zagraża bezpieczeństwu pieszych, w tym dzieci udających się do szkoły. Radny zasugerował pilne zainteresowanie tą sprawą Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.



Dariusz Szymczak (PiS) zgłosił interpelację w sprawie wydatkowania środków w Centrum Integracji Społecznej w Jarosławcu, w powiecie średzkim. Nawiązując do publikacji prasowych krytycznych wobec działalności CIS i do faktu otrzymywania przez tę jednostkę dotacji z budżetu województwa, radny pytał o wysokość tego wsparcia oraz o przeprowadzone lub planowane kontrole ze strony Urzędu Marszałkowskiego. ABO

Na ratunek Kowanówku

Radni, chcąc pomóc placówce rehabilitacyjno-kardiologicznej, zaproponowali połączenie jej ze Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu.

Podczas kwietniowej sesji sejmiku radni przyjęli uchwałę intencyjną w sprawie połączenia Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku ze Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu. Wcześniej podobny wniosek poparła sejmikowa Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego, która kilkakrotnie w ostatnich miesiącach debatowała o tym, jak uratować kontrakt z NFZ dla szpitala w Kowanówku wobec zaproponowanych przez ministerstwo zdrowia zmian w sieci szpitali.

W ich efekcie placówka rehabilitacyjno-kardiologiczna nie została przyjęta do tzw. podstawowej sieci szpitali i o pieniądze na leczenie pacjentów musi zabiegać w organizowanych przez NFZ konkursach. Zarząd województwa i radni obawiali się, że może to pozbawić Kowanówko kontraktu.

– Istnieje spore ryzyko, że o kontrakt na leczenie kardiologiczne pacjentów wystąpi podmiot prywatny, wspomagany przez grupę wykwalifikowanych profesorów z tej dziedziny. Jeśli Kowanówko przegra o 1 punkt w konkursie, traci kontrakt z NFZ – wyjaśniał podczas lutowej komisji zdrowia członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak.

Wobec niepewnej przyszłości placówki komisja zaproponowała (na wniosek radnych PiS i w porozumieniu z zarządem województwa) połączenie Kowanówka ze Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu.

– Chciałem poinformować o mojej rozmowie w tej sprawie z dyrektorem wielkopolskiego oddziału NFZ Agnieszką Pachciarz i pismem jej zastępcy Hanny Philips, wskazującym na możliwość zakontraktowania świadczeń me-



Zmiany w krajowej sieci szpitali nie gwarantują placówce w Kowanówku stałego kontraktu z NFZ.

dycznych dla podmiotu, który powstanie po połączeniu obu placówek – mówił podczas zwołanego specjalnie w przerwie sesji sejmiku posiedzenia komisji zdrowia marszałek Marek Woźniak. – Ze stanowiska NFZ wynika, że kontrakty Szpitala Wojewódzkiego i placów-

ki z Kowanówka, dotyczące kardiologii, mają zostać zsumowane.

Po decyzji sejmiku uchwałę o planowanym połączeniu szpitali przekazano do zaopiniowania m.in. związkowi zawodowemu i radom społecznym. RAK

Pałac dla powiatu



Radni zadecydowali, że nowa instytucja kultury (pałac w Lewkowie) rozpocznie działalność 1 czerwca 2017 r.

Sejmik zgodził się na podział Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej i utworzenie nowej instytucji kultury pn. Muzeum w Lewkowie – Zespół Pałacowo-Parkowy.

Procedury w tej sprawie trwają od jesieni 2016 r. Najpierw rada powiatu ostrowskiego jednogłośnie opowiedziała się za wystąpieniem do samorządu województwa z propozycją przejęcia pałacu. Następnie, we wrześniu ubiegłego roku, sejmik zgodził się, głosując uchwałę intencyjną, by wyodrębnić pałac w Lewkowie ze struktury marszałkowskiego Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. Z kolei podczas październikowej sesji przyjęto projekt statutu, który był konieczny do powołania nowej jednostki.

– Wydzielenie pałacu, który przejdzie gruntowny remont przy wsparciu z WRPO 2014+, i przekazanie go samorządowi powiatu ostrow-

skiego będzie korzystne dla dalszego rozwoju tego obiektu – tłumaczy marszałek Marek Woźniak, który w kwietniu, podczas spotkania w Lewkowie, wspólnie z radnymi powiatu obejrzał wizualizację planowanej inwestycji.

Jedyna wątpliwość urzędników dotyczyła tego, czy zmiany instytucjonalne nie spowodują utraty dotacji z UE.

– Uzyskaliśmy zgodę z ministerstwa rozwoju, by wniosek o dofinansowanie złożył nowy podmiot, tj. muzeum w Lewkowie – zapewnił podczas kwietniowych obrad sejmikowej Komisji Kultury dyrektor Departamentu Kultury w UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz.

Nowa instytucja rozpocznie działalność 1 czerwca 2017 r. Po remoncie w Lewkowie będzie można zaoferować zwiedzającym (poza funkcjami muzealnymi) również zajęcia edukacyjne oraz możliwość skorzystania z noclegu i wyżywienia. RAK

Dotacje na sport, zabytki i ratownictwo wodne

Radni zdecydowali w kwietniu o przyznaniu pomocy finansowej m.in. na sport, zabytki, turystykę.

Kto otrzyma najwięcej pieniędzy z budżetu województwa?

Prawie 1,25 mln zł trafi do pięciu samorządów realizujących inwestycje sportowe (Kalisz – arenę sportową przy stadionie, a Oborniki, Przemęt, Trzcianica i powiat śremski – boiska i kompleksy lekkoatletyczne). 37,5 tys. zł na zadania w zakresie upowszechniania turystyki odbiorą z kolei samorządowcy z Kościana, Wolsztyna i powiatu międzychodzkiego.

Ponadto 1,7 mln zł stanowią dotacje przyznane dla 66 podmiotów (m.in. parafii, fundacji, samorządów, szpitala) realizujących w 2017 r. prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy wielkopolskich zabytkach.

Na jakie jeszcze cele sejmik przekazał pieniądze?

Wsparcie z budżetu województwa trafi do Poznania, który inwestuje w bazę WOPR w Kiekrzu (50 tys. zł na zakup sprzętu ratownictwa wodnego i modernizację ślipu do wodowania łodzi). Dotacja dla powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego sięgnie 20 tys. zł, które pozwolą na współfinansowanie zakupu wieży dla ratowników, pozwalającej obserwować pobliskie kąpieliska i akweny.

– To nie są zadania własne województwa, ale ze względu na dużą liczbę utonięć notowaną w Wielkopolsce (w ten sposób ginie co roku około 40 osób), zdecydowaliśmy się wesprzeć samorządy i pomóc im w wyposażeniu WOPR – wyjaśniała podczas kwietniowych obrad sejmikowej komisji zdrowia Elżbieta Ruta-Sokalska z UMWW. RAK



Co nam powiedzą?

Zbliża się pierwsza sesja Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego.

Już 7 czerwca w Poznaniu odbędzie się pierwsze w historii posiedzenie Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. W sali sesyjnej samorządu województwa, w której na co dzień obradują dorośli radni regionu, zasiądzie 90 uczniów szkół ponadgimnazjalnych reprezentujących wielkopolskie powiaty.

By zostać „młodzieżowym radnym”, uczniowie (w dwuosobowych zespołach) musieli najlepiej w swoim powiecie napisać pracę o marzeniach dotyczących ich małej ojczyzny. W niektórych szkołach odbyły się również spotkania edukacyjne z udziałem radnych województwa, poświęcone funkcjonowaniu samorządu terytorialnego na poziomie regionalnym.

Jak wskazywała pomysłodawczyni przedsięwzięcia, przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zofia Szalczyk, inspiracją były podobne inicjatywy funkcjonujące w niektórych polskich regionach. A jakie idee przysweciają temu pomysłowi?

– Chodzi nam o popularyzację wśród mieszkańców regionu, zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy o samorządzie terytorialnym, w szczególności o organie samorządu województwa, jakim jest sejmik. Przy okazji może to być także zachęta dla kadry pedagogicznej do tego, by jeszcze bardziej angażowała się w edukację oby-



– Chcemy poznać zdanie młodych Wielkopolan – zapewnia przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk (na zdjęciu z wiceprzewodniczącą Mirosławą Rutkowską-Krupką), która 7 czerwca ustąpi swoje miejsce „młodzieżowym radnym”.

watelską uczniów – wyjaśnia Zofia Szalczyk. – Nie mniej istotne dla nas, osób mających wpływ na przyszłość regionu, jest poznanie zdania młodych Wielkopolan. Liczymy, że dowiemy się, jakie nasza młodzież ma pomysły i wizję rozwoju swojej małej ojczyzny. Te opinie z pewnością weźmiemy potem pod uwagę w naszych pracach.

Uczestnicy młodzieżowego sejmiku podczas czerwcowej sesji będą mieli okazję zapoznać się z zasadami działalności poszczególnych organów

samorządu województwa, no i sami też popracują. Zostaną podzieleni na komisje zajmujące się np. edukacją, kulturą, przedsiębiorczością, środowiskiem. W tych grupach wypracują swoje postulaty, które złożą się na końcowy dokument – uchwałę pod roboczym tytułem „Wielkopolska w marzeniach młodzieży”.

Oprócz uczniów w sesji wezmą udział ich opiekunowie oraz zaproszeni goście, w tym radni sejmiku województwa i przedstawiciele kuratorium oświaty. ABO

Są komisje

Sejmik wskazał przedstawicieli komisji, które mają wyłonić dyrektora szpitala dziecięcego w Poznaniu i ordynatorów dwóch oddziałów w Wielkopolskim Centrum Onkologii.

Komisja, która poprowadzi konkurs na stanowisko dyrektora Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, będzie pracowała w 7-osobowym składzie, złożonym głównie z urzędników i prawnika z UMWW. Klub PiS zgłosił kandydaturę Wiesława Szczepańskiego (SLD-UP), ale nie przekonał do swoich racji radnych z koalicji PO-PSL.

Z kolei przedstawicielem samorządu województwa w komisji zajmującej się wyborem ordynatorów oddziałów radioterapii onkologicznej i chemioterapii w WCO będzie Dariusz Godlewski, prezes spółki OPEN w Poznaniu. Tej kandydatury nie poparli w głosowaniu radni PiS. RAK

Co zrobiono na drogach

Podczas kwietniowych prac komisji i sesji sejmiku radni zapoznali się z informacją o realizacji zadań na drogach wojewódzkich w Wielkopolsce w 2016 roku.

Prawie 168 mln zł wynosił ubiegłoroczny budżet Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Odliczając wydatki administracyjne oraz na bieżące utrzymanie (w tym na akcje zimową), na inwestycje zaplanowano niemal 90 mln zł. Realizowano za to działania zarówno z budżetu województwa, jak i z udziałem dotacji unijnych (WRPO 2014+) oraz w ramach programu likwidowania zagrożenia na dojazdach do szkół.

Podczas obrad sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej dyrektor WZDW Paweł Katarzyński przedstawił radnym szczegółowo, jakie inwestycje drogowe udało się wykonać w minionym roku (o największych z nich informowaliśmy na bieżąco na naszych łamach). W liczbach wy-

gląda to tak, że rozbudowano 34 km dróg, przebudowano 3 skrzyżowania i 2 obiekty mostowe, powstało kilkanaście sygnalizacji świetlnych, a także ponad 15 km nowych chodników oraz ścieżek pieszo-rowerowych.

Jako że wiele zadań (zwłaszcza współfinansowanych z nowej perspektywy unijnej) ma charakter przedsięwzięć wieloletnich, mówiono też o trwających obecnie rozbudowach i remontach tras, mostów i chodników, jak też o inwestycjach planowanych w najbliższym czasie. Członków komisji interesowały przede wszystkim aktualne inwestycje, m.in. remonty kolejnych odcinków drogi nr 188 na północy regionu, budowa obwodnic Obornik i Wronki czy stawianie nowego mostu w Międzychodzie.

Była też mowa o tych planach, których realizacja napotyka problemy np. ze względu na brak decyzji środowiskowych (m.in. obwodnice Gostynia czy Rogoźna). ABO

Zarząd odpowiada

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiadając na interpelację Zofii Szalczyk w sprawie zainstalowania sygnalizacji świetlnej na drodze nr 305 w miejscowości Wroniawy, poinformował, iż w wyniku dokładnej analizy sytuacji w grudniu 2016 r. nie stwierdzono konieczności zamontowania tej instalacji.

Z uwagi jednak na sygnały o potrzebie wykonania sygnalizacji, ponownie przeprowadzone będą pomiary natężenia ruchu pieszych, a o podjętej decyzji zainteresowane strony zostaną poinformowane do końca lipca 2017 r.

– odnosząc się do interpelacji Jana Pikuliaka w sprawie budowy chodnika przy drodze nr 242, przekazał, że zostanie zlecone opracowanie dokumentacji technicznej. Po zakończeniu prac projektowych zapadnie decyzja o terminie realizacji. Odpowiadając na wniosek dotyczący utwardzenia fragmentu pobocza przy drodze nr 242 w Szczerbinie, poinformował, że proponowane rozwiązanie spowoduje dodatkowe zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz zakłóci system odwodnienia drogi. Potrzebne miejsca parkingowe powinny być zapewnione na posesji przedsiębiorcy.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– przekazał Mirosławie Kaźmierczak, że ptasia grypa jest chorobą zwalczaną z urzędu i zgodnie z ustawą za zwierzęta zabite lub poddane ubojowi z nakazu organów Inspekcji Weterynaryjnej lub w wyniku zastosowania nakazanych przez nie zabiegów przysługuje odszkodowanie ze środków budżetu państwa.

Wprowadzono też pomoc finansową za poniesione straty w formie rekompensat dla producentów prowadzących gospodarstwa, w których jest utrzymywany drób, położone na obszarach podlegających ograniczeniom w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków. Ponadto rynek mięsa drobiowego może być wspierany z wykorzystaniem instrumentów zarządzania kryzysowego, których uruchomienie leży w kompetencjach Komisji Europejskiej. Na zwalczanie ptasiej grypy powiatowe inspektoraty weterynarii w Ostrzeszowie, Poznaniu i Nowym Tomyślu otrzymały z rezerwy celowej budżetu państwa ponad 22 mln zł.

– odpowiedział Leszkowi Bierle, że rozmowy z rolnikami w sprawie wykupu bądź zamiany nieruchomości z terenu budowanego zbiornika w Wieloski Klasztornej były prowadzone przez ponad 10 lat i był to wystarczający czas do podjęcia przez nich decyzji w sprawie sprzedaży bądź zamiany gospodarstw. Wykupione grunty, które leżą poza zasięgiem planowanego zbiornika, są zarezerwowane dla rolników, którzy za nieruchomości położone w czasie zbiornika żądają gruntów zamiennych. Niestety, właściciele kilku gospodarstw rolnych nie zaakceptowali warunków, jakie zostały im zaproponowane. Dalsze przejście nieruchomości przeznaczonych pod zbiornik nastąpi w trybie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych. Właścicielom będzie przysługiwało ustalone przez wojewodę odszkodowanie.



Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska

– odpisała Zofii Szalczyk i Ryszardowi Napierale, że zapisy projektu wojewódzkiego planu gospodarki odpadami na lata 2016-2022 są efektem wnikliwej analizy potrzeb w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych, a regiony gospodarki odpadami i moce przerobowe regionalnych instalacji ich przetwarzania zostały zbilansowane pod kątem strumienia wytwarzanych odpadów. Zapisy kolejnych wersji planu uwzględniają uwagi wniesione w trakcie konsultacji spotecznych i opiniowania przez gminy oraz wniesione przez ministra środowiska. Moce przerobowe instalacji w Mnichach zweryfikowano (ograniczono), mając na względzie uwagi wniesione przez ministra, m.in., iż w zakresie planowanych inwestycji, w tym w regionie III, występuje znaczne przewymiarowanie mocy przerobowych.

– udzieliła odpowiedzi na interpelację Dariusza Szymczaka w sprawie przestrzegania przepisów dotyczących unieszkodliwiania odpadów medycznych przez podmioty lecznicze podległe województwu. Poinformowała o prowadzonej przez Departament Środowiska bazie danych o odpadach i jej zawartości. Przedstawiła też ogólne informacje dotyczące unieszkodliwiania odpadów na terenie województwa. Ponadto wyjaśniła kwestie związane z organami odpowiedzialnymi za kontrolowanie działań związanych z wytwarzaniem i gospodarowaniem odpadami.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiadając z upoważnienia marszałka Waldemarowi Witkowskiemu, przekazał, że Urząd Marszałkowski rozważa zlokalizowanie palarni w bezpośrednim sąsiedztwie budynku przy al. Niepodległości 34. Wstępnie Departament Administracyjny wytypował umiejscowienie palarni przy zadaszonych miejscach postojowych dla rowerów na tyłach budynku. Taka lokalizacja spełni zapewne oczekiwania osób palących oraz nie będzie rzutowała na wizerunek urzędu. Prowadzone są prace nad określeniem kosztów tego zadania.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzisław Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka na interpelację Kazimierza Pałasza w sprawie renowacji ratusza w Dąbiu, poinformował, że w projekcie uchwały sejmiku w sprawie udzielenia dotacji na prace przy zabytkach (omawianym na kwietniowej sesji) została uwzględniona dotacja w wysokości 20 tys. zł na I etap wspomnianego zadania. Przekazał, że gmina Dąbie wniosła w sumie o dotację w wysokości 362.239,35 zł, zapewniając udział środków własnych w wysokości 155.245,53 zł. ABO

Polecamy

Gra o miłość



13 maja w Teatrze Wielkim w Poznaniu zaplanowano premierę baletu „Anna Karenina” Rodiona Szczedrina. Lew Tolstoj stworzył psychologiczny portret kobiety tęskniącej za namiętnością w żyjącym według konwenansów społeczeństwie. Żona dużo starszego dostojnika państwowego, przykładna matka i dama szanowana w wysokich sferach zaryzykuje wszystko w grze o miłość i szczęście. Co przyniesie pożądanie? Widzowie obejrzą spektakl 13 i 14 maja oraz 17 i 18 czerwca.

Kobiety w Koninie



Do 31 maja w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie można zobaczyć wystawę malarstwa (mieszkającej w Bostonie) Marleny Bocian-Hewitt pt. „Kobieta”. Ekspozycję tworzą portrety Polek, które odniosły sukces, pracując i tworząc poza granicami naszego kraju. Artystka chce zwrócić uwagę na dwa zagadnienia: co to znaczy być Polką na emigracji oraz jak i czy sytuacja polityczna, ekonomiczna, socjalna zmieniła i zmienia wizerunek polskiej kobiety na świecie.

Plenerowa muzyka



Filharmonia Poznańska wspólnie z firmą Aquanet zaprasza 20 maja o godz. 19.30 na Łęgi Dębińskie w Poznaniu, gdzie zaplanowano plenerowy koncert muzyki filmowej. Co usłyszymy nad Wartą? Utwory Wojciecha Kilara, np. marz z filmu „Zemsta”, walce z filmu „Trędowata” i „Ziemia obiecana”, tango z obrazu „Zazdrość i medycyna”, polonez z ekranizacji „Pana Tadeusza”. Ponadto zabrzmi m.in. muzyka z filmu „Misja”, skomponowana przez Ennio Morricone. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:
www.umww.pl/kultura

Parowozy jak modelki

29 kwietnia w Wolsztynie odbyła się XXIV parada lokomotyw.

Choć pogoda w długi majowy weekend była kiepska, miłośnicy zabytkowych pociągów nie narzekali na brak wrażeń. Trzydniowe atrakcje (trwające od 28 do 30 kwietnia), towarzyszące XXIV Paradzie Parowozów, pierwszy raz zorganizowała samodzielnie, powołana w 2016 r. przez sejmik, samorządowa instytucja kultury – Parowozownia Wolsztyn. Podmioty zaangażowane w jej utworzenie – województwo wielkopolskie, powiat wolsztyński, miasto Wolsztyn oraz PKP Cargo – wsparły finansowo organizację tegorocznego wydarzenia.

Dzięki temu sympatycy kolei (ich liczbę oszacowano na kilkanaście tysięcy) mogli zobaczyć na torach 10 dymiących lokomotyw: dwie maszyny z Wolsztyna, a także pociągi ze skansenu PKP Cargo w Chabówce, z muzeum przemysłu i kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej, z wrocławskiego klubu sympatyków kolei oraz z Niemiec i Czech.

Ogromnym zainteresowaniem turystów, zwłaszcza naj-



Sympatycy parowozów, mimo deszczowej aury, nie narzekali w Wolsztynie na brak wrażeń.

młodszych i gości z zagranicy, cieszyło się również zwiędzanie (i podglądanie, jak funkcjonuje) miejscowej parowozowni.

– To jedyny tego typu czynny obiekt na świecie, obsługujący przewozy pasażerskie trakcją parową! – zapewnia dyrektor instytucji Andrzej Jabłoński.

Organizatorzy wydarzenia przygotowali też przejazdy specjalnymi pociągami, zawody sprawnościowe maszynistów i multimedialne widowisko pn. „Światło, para i dźwięk”. Podczas efektownego pokazu lokomotywy prezentowano kolejno na obrotnicy i w hali napraw

w świetle barwnych laserów. Po kilku „chudych” latach w wolsztyńskiej parowozowni obiekt wychodzi na prostą, m.in. dzięki zaangażowaniu samorządu województwa. Nie dziwi zatem obecność podczas parady jego przedstawicieli: przewodniczącej sejmiku Zofii Szalczyk, wi-

cemarszałka Wojciecha Jan-kowiaka i Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa.

Wkrótce parowozy wrócą też na tory w regularnym ruchu pasażerskim. Od 15 maja lokomotywy pojedą na trasach Leszno – Wolsztyn oraz Wolsztyn – Poznań. RAK

Wielkopolskie drogi w TV

25 kwietnia na antenie TVP3 Poznań wyemitowano pierwszy odcinek programu „Jedziemy przez Wielkopolskę”.

Jest to sześciuodcinkowy cykl opowiadający o wielkopolskich drogach. Wszyscy z nich korzystamy, czasem narzekamy, ale co o nich wiemy?

Jakie są rodzaje dróg? Kto nimi zarządza? Ile nowych szos, obwodnic i mostów już wybudowano za samorządowe oraz unijne pieniądze? Jakie

inwestycje są planowane w najbliższych latach? O tym mówiono w pierwszym programie, który można również zobaczyć na stronie internetowej TVP3 Poznań pod adresem <https://poznan.tvp.pl>.

W kolejnych odcinkach widzowie dowiedzą się m.in. o przygotowywaniu i realizacji nowych inwestycji, poprawie bezpieczeństwa na drogach, trosce o środowisko, współpracy z lokalnymi społecznościami, usprawnianiu

sygnalizacji i oznakowania oraz o innych zadaniach realizowanych przez Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu.

Emisję kolejnych premierowych programów „Jedziemy przez Wielkopolskę” zaplanowano na antenie TVP3 Poznań w każdy ostatni wtorek miesiąca o godz. 18.05. Będą się one ukazywały od czerwca do listopada (z przerwą wakacyjną w lipcu i sierpniu). SN

W Marszu Pamięci uczcili ofiary zagłady



FOT. ARCHIWUM MUZEUM W CHELMNIE

26 kwietnia w Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (oddział Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie) zorganizowano Marsz Pamięci poświęcony ofiarom zagłady. Przy pomniku w Lesie Rzuchowskim upamiętniono zwłaszcza najmłodsze ofiary obozu Kulmhof, ze względu na przypadającą w tym roku 75. rocznicę m.in. pacyfikacji wsi Lidice i Leżaki i zamordowania czeskich dzieci w obozie Kulmhof, deportacji dzieci z Zamojszczyzny oraz tzw. Wielkiej Szpery, w wyniku której do Chełmna deportowano kilka tysięcy dzieci z getta łódzkiego. RAK

Niebo nad Chalinem



Sprzęt mieści się pod specjalną kopułą.

Należąca do Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego placówka niedaleko Sierakowa wzbogaciła się o sprzęt do profesjonalnych obserwacji astronomicznych.

12 kwietnia w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chaliniu (Sierakowski Park Krajobrazowy) odbyło się uroczyste otwarcie obserwatorium astronomicznego. Będzie ono wykorzystywane w edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży w trakcie zielonych szkół, podczas otwartych imprez astronomicznych oraz do prowadzenia badań naukowych.

Co warto podkreślić, obserwatorium powstało w samym środku utworzonej w 2014 r. Ostoi Ciemnego Nieba. Pod niewielką kopułą znalazły się: zdalnie sterowany te-

leskop, służący do wykorzystywanej w badaniach naukowych astrofotografii, oraz zestaw teleskopów do bezpośredniej obserwacji nieba. Jest wśród nich ręcznie sterowany teleskop Newtona, automatycznie podążający za obiektami teleskop planetarny, teleskop słoneczny do obserwacji plam słonecznych i protuberancji oraz zestaw lornetek astronomicznych.

Budowa obserwatorium astronomicznego została sfinansowana ze środków samorządu województwa. Symbolicznego przecięcia wstęgi, obok samorządowców z Międzyczochu i Sierakowa, dokonał członek zarządu województwa Marzena Wodzińska i przewodnicząca sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Tatiana Sokołowska. ABO



Zdaniem gospodarza



Stanisław Szczotka, starosta krotoszyński

– „Bezpieczne miejsce na ziemi, gdzie dobrze się żyje i pracuje” – tak w jednym zdaniu można określić ziemię krotoszyńską. Do walki o tę ziemię krotoszyńskianie stanęli przed blisko stu laty. Walczyli o swoje domy, o polskość – o swoją Wielkopolskę! Boje były trudne i zacięte, lecz zakończone sukcesem. Dlatego tak cenimy tradycję, bo wiemy, jakim jest skarbem.

Nasze bliskie sąsiedztwo z Dolnym Śląskiem to przede wszystkim wyzwania, by pielęgnować wielkopolski regionalizm, by tworzyć szanse osobistego rozwoju mieszkańców. I wiem, że jako lokalna społeczność potrafimy sprostać tym wyzwaniom.

Jesteśmy też ludźmi wyjątkowo otwartymi. Sprawia to nasze położenie na rozstaju europejskich dróg (ten sam dystans do Warszawy, Berlina oraz Pragi). Powiat krotoszyński wita każdego, kto pragnie tu żyć i pracować.

Naszą siłą są firmy rodzinne i należące do najlepszych w kraju gospodarstwa hodowlane, ale też innowacyjne przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego. Ich pracownicy znajdują godne warunki zatrudnienia, a ich rodziny – bezpieczeństwo, dobre szkoły, rozwiniętą infrastrukturę, powstającą tu z szacunkiem dla środowiska naturalnego.

Tu po prostu dobrze się żyje!

Po pierwsze mieszkańcy

Innowacyjny przemysł i nowoczesne gospodarstwa w otoczeniu rezerwatów przyrody – to wizytówka powiatu krotoszyńskiego.

Powiat krotoszyński charakteryzuje się niezłomą rozwiniętą infrastrukturą techniczną i społeczną. Wiele inwestycji rozpoczęło się, gdy samorządy i podmioty prywatne wykorzystywały możliwości związane z pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej. Z powodzeniem prowadzi tutaj działalność firmy zaliczane do małych i średnich przedsiębiorstw. Ich domeną są branże: metalowa, wyrobów woskowych, spożywcza, tzw. otoczenie rolnictwa, handlowa.

Gospodarka krotoszyńska otwarta jest na inwestorów. Starosta powiatu Stanisław Szczotka podkreśla, że swoje zakłady mają tu między innymi: lider na rynku podzespołów – koncern Mahle, jeden z głównych producentów świec – Bolsius oraz należąca do grupy Danone – Nutricia. Z myślą o tego typu dużych inwestorach w Krotoszynie utworzono podstrefę Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej.

Powiat krotoszyński to nie tylko przemysł, ale też dobrze rozwinięte rolnictwo: firmy nasienne oraz pracujące według najwyższych standardów gospodarstwa hodowlane, specjalizujące się w trzodzie chlewnej i bydło mlecznym.

Efekty rozwoju gospodarczego tych terenów widać w statystykach. Bezrobocie w powiecie krotoszyńskim spadło w 2016 r. poniżej 5 proc. i jest niższe od średniej, zarówno w kraju, jak i w regionie.



„Powiat od kuchni” z Karolem Okrasą to sztandarowa impreza w powiecie krotoszyńskim.

Oprócz pracy, mieszkańcom potrzebne są też godziwe warunki do życia. To zadanie samorządu powiatowego i gmin (Sulmierzyce, Kobylin, Kozmin Wielkopolski, Krotoszyn, Zduny, Rozdrażew). Czym zatem mogą pochwalić się i przyciągnąć gości te tereny? Na przykład niską stopą... przestępczości, czyli bezpieczeństwem mieszkańców oraz dobrą infrastrukturą służby zdrowia (trwa rozbudowa szpitala w Krotoszynie).

Dumą powiatu są również dokonania w sferze społecznej. Działają m.in. ośrodki dla ofiar przemocy, środowiskowy dom samopomocy, zakład aktywności zawodowej. Wszystkie te powstające podmioty ekonomiczne społecznej dają szansę na aktywność osobom

skazanym dotąd na wykluczenie. Ważna jest pod tym względem także współpraca lokalnych samorządowców z organizacjami pozarządowymi, których w powiecie krotoszyńskim zarejestrowano ponad dwieście!

Ziemia krotoszyńska to miejsce wielu ciekawych wydarzeń artystycznych i sportowych. W pierwszą niedzielę września w Lutogniewie (gdzie mieści się sanktuarium maryjne) świętuje się tradycyjne dożynki powiatowe. W drugą niedzielę września na krotoszyńskim rynku odbywa się festiwal kulinarny „Powiat od kuchni”. Królują na nim lokalne potrawy, a przedstawiciele kół gospodyń wiejskich i uczniowie gotują razem z mistrzem pol-

skiej kuchni Karolem Okrasą.

Piękna przyroda powiatu chroniona jest w pięciu rezerwach. Lasy zachęcają do spacerów i wycieczek: poprzecinane są bowiem gęstą siecią ścieżek turystycznych (pieszych i rowerowych).

Warto zajrzeć np. do Sulmierzyc, gdzie znajduje się jedyny zachowany w całości drewniany ratusz w Polsce. Można też odwiedzić miasto pogranicza Zduny, którego układ urbanistyczny wpisano do rejestru zabytków. A dzięki rozwijającej się bazie hotelowej i restauracyjnej (5 hoteli, 13 restauracji), a także rosnącej liczbie obiektów sportowo-rekreacyjnych (kryta pływalnia, kręgielnia, boiska i hale sportowe) goście nie będą narzekać na brak wrażeń. **RAK**

Powiat krotoszyński



Lekcja z historii: Powiat krotoszyński utworzono w 1793 r., gdy Wielkopolska dostała się pod zabór pruski. Obejmował on znaczny obszar – łącznie 187 miejscowości, w tym Jarocin i Jutrosin. W latach 1807-15 powiat wchodził w skład Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. nastąpiła korekta granic, ale teren powiatu nadal był większy od obecnego i obejmował np. Borek, Pogorzelę i Dobrzycę. Z północnej części ziemi krotoszyńskiej w 1887 r. utworzono powiat koźmiński, który jednak (z oszczędności) zlikwidowano w 1932 r.

Powiat krotoszyński w liczbach:

- powierzchnia – 714 km²
- liczba ludności – 77.716
- gęstość zaludnienia – 109 os./km²
- mieszkańcy miast – 59,87 proc.
- mieszkańcy wsi – 40,13 proc.

Ciekawostki:

- Nadleśnictwo Krotoszyn jest organizatorem najstarszej w Polsce międzynarodowej aukcji drewna dębowego. To nie przypadek: dąbrowy krotoszyńskie zajmują powierzchnię 23 hektarów. To mikroregion, z którego pozyskuje się najbardziej wartościowe nasiona dębu szypułkowego.
- Miasto Krotoszyn założył w 1414 roku (obok wsi o tej samej nazwie) uczestnik bitwy pod Grunwaldem, Wierzbiana Krotoski z rodu Łodziów.

Sąsiednie powiaty:

- rawicki
- gostyński
- jarociński
- pleszewski
- ostrowski
- milicki (dolnośląskie)



Inwestycje w sport, kino i miejskie autobusy

To przykłady przedsięwzięć z powiatu krotoszyńskiego, w których realizację włączył się samorząd województwa.

Krotoszyn jest stolicą polskiego i europejskiego sumo. Tu mieści się siedziba władz krajowych i europejskiej federacji tego sportu. Zawodnicy z powiatu krotoszyńskiego zdobywają mistrzowskie tytuły w amatorskiej odmianie tej dyscypliny. W 2016 r. Krotoszyn gościł uczestników Mistrzostw Europy w sumo, a samorząd województwa jako współorganizator wsparł finansowo tę imprezę.

Co jeszcze udało się zrobić w powiecie krotoszyńskim przy wsparciu regionalnego samorządu i funduszy UE? Krotoszyński Ośrodek Kultury zainwestował niemal pół miliona złotych w cyfryzację miejscowego kina Przedwiośnie, a projekt otrzymał 128 tys. zł wsparcia z WRPO 2007-2013. Miejski Zakład Komunikacji w Krotoszynie kupił, dzięki eurofunduszom, pięć nowych ekologicznych autobusów. Przedsięwzięcie



Krotoszyn jest stolicą polskiego i europejskiego sumo.

kosztowało 3,4 mln zł, a dotacja unijna na ten cel wyniosła 2,2 mln zł.

Z kolei jedną z najdroższych inwestycji, realizowanych z udziałem samorządu województwa na tym terenie, była regulacja rzeki (cieku) Jawnik i budowa polderów zalewo-

wych na terenie gminy Krotoszyn. Projekt, koordynowany przez Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu, kosztował ponad 18 milionów złotych, z czego ponad 12 milionów stanowiło wsparcie z Wielkopolskiego Regio-

nalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Na wojewódzkie drogi (remonty nawierzchni, chodników, sygnalizacje świetlne) w powiecie krotoszyńskim Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu przeznaczył w minionej dekadzie ponad 9,2 mln zł.

Ponadto w latach 2008-2012 na terenie powiatu krotoszyńskiego zbudowano 6 „orlików”, które samorząd województwa wsparł kwotą 2 mln zł, a łączna kwota dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (program do końca 2016 r. koordynował w regionie UMWW) dla gmin z powiatu krotoszyńskiego wyniosła 8,7 mln zł.

Na szczególną uwagę zasługuje hala sportowa wybudowana w latach 2014-15 w Krotoszynie. To jeden z najbardziej funkcjonalnych, nowoczesnych i okazałych obiektów tego typu w regionie. W budynku znajdują się: główna sala sportowa z trybunami dla 684 osób, pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, tenisa ziemnego i piłki nożnej halowej. **RAK**



Kolej biegu przyspiesza i gna

Samorząd województwa od lat konsekwentnie inwestuje w transport kolejowy. Powołanie specjalnej rozrózki kolei metropolitalnej. Efekt? Więcej pasażerów i... zapowiedź następnych przedsięwzięć.

Piotr Ratajczak

Przed laty poznańska redakcja „Gazety Wyborczej” porównywała prędkość kolei w naszym regionie (średnia wynosiła wówczas 31,9 km/godz.) do galopującego konia, a nawet... rozpędzonego słonia. Stare, brudne i niepunktualne pociągi, wykrzywione tory, zmniejszająca się liczba połączeń – skutecznie zniechęcały pasażerów do podróży po szynach. Słowem: kolej była w rozsypce. Dlaczego? Balansująca wówczas na krawędzi bankructwa spółka Przewozy Regionalne (której województwo jest współdziałalcom) bardziej dbała o przetrwanie niż o potrzebne inwestycje.

Dziś trend jest odwrotny. Coraz chętniej wybieramy pociąg zamiast samochodu i liczba pasażerów wzrasta. Dlaczego? Władze samorządu województwa postawiły na kolej, inwestując w jej rozwój największe pieniądze, także z Unii Europejskiej. Najpierw (we wrześniu 2009 r.) sejmik powołał specjalną spółkę Koleje Wielkopolskie, której województwo jest właścicielem. Następnie kupiono nowe pociągi, zmodernizowano stary tabor, wyremontowano szyny. W efekcie (od czerwca 2011 r.) po torach zaczęły jeździć pierwsze „samorządowe” pociągi w charakterystycznych, biało-czerwonych barwach.

Przybywa pasażerów

– Kolej to kręgosłup transportu w naszym regionie – zaznacza, odpowiedzialny w zarządzie województwa za tę dziedzinę, wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Dlatego,



FOT. SK. P. RATAJCZAK

22 nowoczesne pociągi „elf” (z lewej) stały się wizytówką wielkopolskiej kolei, ale pojazdy „link” (z prawej) też zdobyły uznanie pasażerów.

widząc przed laty problemy kolejarzy i Przewozów Regionalnych, powołaliśmy należąca w 100 proc. do samorządu regionu spółkę Koleje Wielkopolskie. Od początku działalności stara się ona przyciągnąć pasażerów nowoczesnymi pociągami, punktualnością i znaczną prędkością i jakością usług.

Podróżujący koleją doceniają te starania, bo liczba pasażerów korzystających z usług spółki jest coraz większa i znacznie przekracza 7 mln osób rocznie. Spójrzmy na dane i statystyki z minionych 5 lat. W rozkładzie jazdy z 2011/2012 roku pociągi spółki KW przewiozły 3,3 mln podróżnych. W sezonie 2012/2013 z oferty skorzystało niemal 5,4 mln osób. W latach 2013/2014 i 2014/2015 było to już odpowiednio: 7,2 mln oraz 7,4 mln pasażerów. Te liczby stale rosną i w przyszłym roku sięgną zapewne 8 mln osób.

W kolejnych edycjach rozkładu jazdy pociągów zwiększa się też zakres pracy eksploatacyjnej pociągów, tzw. pociągokilometrów (pk). Najpierw (2010/2011) było to 0,5 mln pk, a następnie: 1,5 mln, 3,1 mln, 3,6 mln, 4 mln (2014/2015) i wreszcie niemal 4,9 mln pociągokilometrów w rozkładzie jazdy z lat 2015/2016. Podobnie wzrasta liczba uruchamianych przez Koleje Wielkopolskie pociągów: od 6 tysięcy (2010/2011), przez 21 tys., 37 tys., 45 tys., 51 tys., po 63 tys. pociągów, które wyjechały na tory w sezonie 2015/2016.

Tych liczb jest sporo, ale one pokazują dwie tendencje: wzrastające zainteresowanie pasażerów koleją (pod warunkiem zapewnienia im odpowiedniej jakości usług) oraz potencjał, który drzemie w tej dziedzinie transportu zbiorowego. To o tyle istotne, że ze względu na coraz większą liczbę aut na naszych drogach miasta są za-

korkowane i coraz więcej osób szuka innego sposobu (niż własny samochód), by dotrzeć do szkoły, pracy, sklepu.

Konkurencja na torach

Powołanie przez samorząd województwa własnej kolejowej spółki przyniosło też efekt konkurencji i rywalizacji na torach. Przypomnijmy bowiem, że pasażerskie usługi w ruchu regionalnym świadczy u nas dwóch przewoźników: Koleje Wielkopolskie (obsługujące 40 proc. połączeń w regionie) i spółka Przewozy Regionalne (mająca 60-procentowy udział w wielkopolskich przewozach), której województwo też jest współwłaścicielem.

Z jednej strony kolejarzy zaczęły konkurować ze sobą na torach (ceną biletów, jakością obsługi, punktualnością, ofertą), a z drugiej strony zaczynają współpracować. Przykładem choćby pomysły na współ-

ne kasy przy dworcach, honorowanie poznańskiej karty PEKA na kolei, próby lepszego skomunikowania pociągów różnych przewoźników w (zmieniających się niemal co kwartał) rozkładach jazdy.

Wspólne bilety, informacja pasażerska oraz portal internetowy, na którym można by sprawdzić wszystkie rozkłady jazdy (także tramwajów czy autobusów), to kolejne wyzwania dla urzędników.

W XXI wieku pasażer lubi bowiem wygodę: zamiast stać w kasie przy dworcu z gotówką po bilet, chce płacić przez internet, kupić bilet za pomocą SMS-a lub kliknięcia w smartfonie. Technologia na to pozwala od kilku lat, a młodsze pokolenie pasażerów nie wyobraża sobie życia bez takich gadżetów.

Na razie powstają komercyjne przedsięwzięcia tego typu, np. platforma internetowa www.koleo.pl, na której

można znaleźć m.in. rozkłady jazdy pociągów i ceny biletów wszystkich przewoźników kolejowych. Można też kupić bilet przez internet, płacąc online, podobnie zresztą jak na stronie biletywielkopolskie.pl, której współtwórcą jest spółka Koleje Wielkopolskie.

Co jeszcze w najbliższym czasie zmieni się na kolei?

Czas remontów i zakupów

Ponad 150 km na godzinę mknąć będą za 2-3 lata pociągi na większości najważniejszych linii kolejowych w regionie. W latach 2014-2020 na modernizację torów zaplanowano bowiem kilka miliardów złotych. O kilku takich przedsięwzięciach mówi w rozmowie z „Monitorem” wicemarszałek Wojciech Jankowiak (szczegóły na stronie 9), a w ramce publikujemy też informację o podpisanej 21 kwietnia umowie (projekt kluczowy WRPO 2014+) na remont trasy kolejowej Poznań – Piła.

By zwiększyć liczbę połączeń i pociągów na torach, konieczne są też zakupy nowego taboru bądź unowocześnienie starszych pojazdów. Informację o planach samorządu województwa w tej sprawie, a także przymiarki naszych przewoźników – opisujemy w tekście pt. „Szybko i komfortowo” na stronie 9.

Ostatnim elementem tej kolejowej układanki jest koncepcja rozwoju kolei metropolitalnej, o której na łamach „Monitora” pisaliśmy szerzej w październiku 2016 r. 21 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim podsumowano projekt masterplanu dla poznańskiej kolei (ramka u dołu strony 8), w którym szczegółowo zaprezentowano m.in. ko-



Właściwe użycie defibrylatora AED (za zdjęcia ćwiczenia) może uratować życie.

Szybko i komfortowo

W XXI wieku pasażer oczekuje od kolei punktualności, czystości i szybkiej podróży. Jak spełnić wymagania, gdy po torach jeżdżą „zabytkowe” pociągi? Trzeba kupić nowy tabor lub zainwestować w jego modernizację. Przed dekadą samorząd województwa zaczął od kupna 22 szynobusów, pomalowanych w biało-czerwone barwy, które szybko przypadły do gustu pasażerom. Dotacje unijne wsparły też zakup 22 nowoczesnych „elfów”, osiągających prędkość 160 km/godz., które stały się wizytówką kolei. Jednocześnie trwały remonty starszych pojazdów, elektrycznych i spalinowych. Koszt gruntownej modernizacji pociągu sięga 7 mln zł, a samorząd województwa wydał na ten cel łącznie 100 mln zł. Niedawno rozstrzygnięto przetarg na zakup 10 dłuższych pociągów elektrycznych (kupi je województwo, najkorzystniejszą ofertę złożyła bydgoska PESA, proponując składy „elf 2”), 4 pociągi spalinowe kupi spółka Koleje Wielkopolskie, zaplanowano też remont kolejnych 5 pociągów EN57. Tę wylizankę uzupełniają „tygrysy”, które modernizują Przewozy Regionalne. W efekcie od stycznia 2019 r. trudno będzie znaleźć na wielkopolskich torach tabor inny niż nowy lub po liftingu.

RAK



Zmodernizowane wnętrza pociągu nie odbiega standardem od nowych składów.



coraz prędzej

spółki, remonty szyn, zakup nowych pociągów,

Jak pojedziemy w metropolii?

Czy w zatłoczonym autami mieście można szybko dotrzeć do pracy, na uczelnię, do sklepu? Samorządowcy i kolejarze stawiają na transport zbiorowy, zwłaszcza pociągi. Przez ostatnie kilkanaście miesięcy władze województwa oraz podpozańskich gmin, partnerzy i eksperci ze stowarzyszenia „Metropolia Poznań” opracowywali koncepcję kolei aglomeracyjnej. Powstał tzw. masterplan rozwoju kolei, który 21 kwietnia zaprezentowano, podsumowując projekt, w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego. Co zaplanowano? Połączeń kolejowych ma być więcej, ale potrzebne są inwestycje w nowy tabor. Pociągi z miejscowości oddalonych od Poznania o około 50 km mają kursować (w godzinach komunikacyjnego szczytu) co pół godziny. Składy będą jeździć „przelotowo” przez stolicę Wielkopolski: z Wągrowca do Grodziska Wlkp., z Gniezna do Kościana, z Wrześni do Opalenicy i Nowego Tomyśla, z Szamotuł do Wrześni, z Rogoźna do Jarocina. Dworce kolejowe staną się centrami przesiadkowymi, by pasażer mógł szybko wsiąść do tramwaju, autobusu miejskiego czy wypożyczyć rower. Plany są ambitne, ale realne, bo część inwestycji otrzyma wsparcie z funduszy UE. RAK

niezność rozbudowy stacji przesiadkowych, modernizacji dworców, budowę trzeciego toru między stacjami Poznań Wschód i Poznań Główny, zakup nowych pociągów.

Inwestycje to jedna strona kolejowej działalności. Druga to tajemki pracy maszynistów, konduktorów i ludzi związanych z tą branżą.

Pierwsza maszynistka

– Dziś w Kolejach Wielkopolskich zatrudnionych jest ponad 600 osób. Wśród nich liczną grupę stanowią obsługujący pasażerów w pojazdach, czyli kierownicy pociągów i konduktorzy – wyjaśnia prezes samorządowej spółki KW Włodzimierz Wilkanowicz, a zapytany o kobiety za sterami składów, bez namysłu dodaje: – Zatrudniliśmy na przykład pierwszą maszynistkę w Polsce, Michalinę Piwańską. Zanim trafiła za stery pociągu, pracowała w MPK Poznań na stanowisku motorniczego,

gdzie zdobyła uprawnienia na wszystkie typy tramwajów: od historycznych do najnowszych.

Na stałe w kartach historii polskiego kolejnictwa zapisał się zapewne Mateusz Szymański – prawdopodobnie najsłynniejszy maszynista w kraju! Historię, która wydarzyła się 19 kwietnia 2016 r., poznał (dzięki telewizyjnym wiadomościom i relacjom w internecie) niemal cały świat.

– Mateusz, prowadząc pociąg SA 132 relacji Wągrowiec – Poznań, zauważył na torach pojazd ciężarowy. Wdrożył hamowanie nagle pociągu i szybko przebiegł przez skład, nakazując podróżnym, by położyli się na ziemię – relacjonuje Włodzimierz Wilkanowicz, a telewizyjne nagranie z kamery pociągu przypomina sobie zapewne wielu czytelników. – Podróżni zachowali się wówczas wzorowo: szybko wykonali polecenie maszynisty, dzięki czemu nikomu nic się nie stało.

Czym jeszcze mogą pochwalić się wielkopolscy kolejarze?

Z inicjatywy pracowników spółki Koleje Wielkopolskie (nie było rozkazu! – śmieje się prezes) powstała drużyna piłkarska, która reprezentuje firmę w rozgrywkach ligowych i branżowych, piłkarskich mistrzostwach kraju.

Przypomnijmy też, że Koleje Wielkopolskie, jako pierwszy przewoźnik w Europie, zdecydował się na montaż urządzeń medycznych we wszystkich swoich pociągach, wyznaczając tym samym trend, którym podążają teraz inne spółki przewoźowe, jak również producenci taboru. To właśnie dzięki właściwemu użyciu defibrylatora AED oraz szybkiej pomocy, udzielonej przez podróżnych, udało się przeprowadzić skuteczną resuscytację.

– W piątek 27 stycznia 2017 r. w pociągu numer 77437 relacji Leszno (13:45) – Wolsztyn (14:46) w okolicach przystanku osobowego Wilkowice jeden z pasażerów stracił przytomność i upadł na ziemię – wspomina Włodzimierz Wilkanowicz. – Dzięki natychmiastowej interwencji pasażerów i obsługi pociągu, a także użyciu zamontowanego na pokładzie defibrylatora, podróżny odzyskał przytomność i został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego w Lesznie.

Przed kilku laty nie brakowało sceptyków, gdy samorząd województwa powoływał własną spółkę kolejową. Dziś mówimy o jej sukcesach i planach na przyszłość, przypominamy najważniejsze inwestycje na kolei, a podróżnym życzymy maszynistów z takim refleksem, jak Mateusz Szymański. ●

Idą zmiany na torach

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Piotr Ratajczak

– Gdy kilka lat temu powstawała spółka Koleje Wielkopolskie, nie brakowało sceptyków. Pytano wtedy, po co samorządowi województwa nowy przewoźnik kolejowy, skoro po torach jeździ tyle pociągów, np. PKP Intercity czy Przewozów Regionalnych. Dziś okazuje się, że forsowany przez pana projekt jest potrzebny, choć początki nie zapowiadały sukcesu.

– Decyzję o powołaniu spółki kolejowej podejmowaliśmy, gdy Przewozy Regionalne stały na skraju bankructwa i nie miały pomysłu, jak wyjść z zapaści finansowej. Dzisiaj, po kilku latach działalności obu przewoźników, mogę powiedzieć, że Koleje Wielkopolskie okrzepły, przejeły 40 proc. rynku w regionie i odnoszą sukcesy, o czym świadczy m.in. wzrastająca co roku liczba pasażerów. Wiele wskazuje, że także Przewozy Regionalne „wyjdą na prostą”, a zbilansowanie budżetu i długoterminowe kontrakty na przewozy pozwolą im skredytować dalszą modernizację taboru (np. inwestycje w pociągi „tygrys”).

Konkurencja na torach jest potrzebna, jak w każdej innej dziedzinie gospodarki. W naszych, samorządowych Kolejach Wielkopolskich jesteśmy w stanie precyzyjnie przeanalizować wydatki, koszty działalności, itp. Wiemy, ile kosztuje praca maszynisty i załogi pociągu, jak droga jest eksploatacja i naprawa taboru, ile trzeba zapłacić za prąd z trakcji i dostek do torów. Dzięki tej unikatowej wiedzy możemy lepiej negocjować (mamy skalę porównawczą) i rozliczać się ze spółką Przewozy Regionalne, której szczegóły budżetu nie są tak transparentne, bo pewne koszty uśredniają dla 16 województw.

– Komisja Rewizyjna sejmiku zwróciła jednak uwagę na duże wydatki Kolei Wielkopolskich na prawników i promocję.

– Zarzucają władzom spółki, że promuje kolej, i że marketing jest drogi. Można pewnie ograniczyć te koszty, zrezygnować z promocji i stracić część pasażerów, ale wtedy ta sama komisja zarzuci nam brak marketingu. To błaża sprawa, szkoda dyskutować. – Co roku samorząd województwa najwięcej pieniędzy inwestuje w rozwój transportu, zwłaszcza kolei. Spróbujmy podsumować, co przez minioną dekadę zmieniło się na torach? Co jeszcze planujemy?



FOT. ARCHIWUM UMWW

– Samorząd województwa stara się działać kompleksowo. Najpierw przy wsparciu z UE kupiliśmy 22 szynobusy, później 22 nowoczesne „elfy”, a oprócz tego kilkanaście pociągów EZT, które stopniowo remontujemy. Jednocześnie zainwestowano w modernizację linii kolejowej z Poznania do Wągrowca i remont trasy z Poznania do Wolsztyna. Te wydatki finansowano z budżetu województwa i dotacji UE, podobnie – jak zaplanowaną na lata 2018-2020 modernizację linii Poznań – Piła, tj. projektu kluczowego WRPO 2014+.

Kolejne przedsięwzięcia finansowane są (albo będą) z programów krajowych, np. Infrastruktura i Środowisko. To remonty tras: Poznań – Wrocław, Gniezno – Jarocin, Poznań – Warszawa, Poznań – Gniezno i Poznań – Szczecin. Podsumowując, kolejarsze remontują tory dookoła stolicy Wielkopolski i za 2-3 lata, po przejściowych trudnościach, odczujemy znaczącą poprawę komfortu podróży i skrócenie jej czasu.

Chciałbym też podkreślić, że co roku samorząd województwa przeznacza w swoim budżecie około 135-140 mln zł na dopłaty do pasażerskich przewozów kolejowych. Dopiero gdy zsumuje się te wszystkie wydatki: na remonty torów, zakup pociągów i kolejowe dopłaty, widać odpowiednią skalę.

– Kto finansuje wydatki na utrzymanie pociągów, ich naprawę i budowę koniecznego zaplecza serwisowego?

– Częściowo samorząd województwa (44 pociągi są jego własnością, koszt przeglądu jednej sztuki to niemal 1 mln zł), a częściowo przewoźnik, tj. Koleje Wielkopolskie (który jednak formalnie i tak odzyskuje z budżetu regionu „swoją wkład” w ramach tzw. rekompensaty). Przypomnę, że w Zbąszynku powstało nowoczesne zaplecze serwisowe dla pociągów, w Wągrowcu planujemy podobny obiekt. To kolejne 50 mln zł, których „nie widać”, ale musimy

gdzieś naprawiać tabor, robić przeglądy, myć pociągi, garażować je.

– Obecnie Koleje Wielkopolskie wożą 40 proc. pasażerów w ruchu regionalnym, a Przewozy Regionalne 60 proc. Jak będzie w najbliższych latach?

– Nowe pociągi i zakończone remonty torów pozwolą samorządowej spółce na przejęcie dodatkowych 10 proc. rynku, czyli będzie równowaga 50/50 proc. dla obu przewoźników. Stopniowo jednak Koleje Wielkopolskie mają zyskiwać pasażerów i trasy (np. Poznań – Piła po remoncie), choć Przewozy Regionalne pozostaną w Wielkopolsce, bo, jak wspomniałem, konkurencja jest na torach potrzebna.

– Jaki będzie udział Kolei Wielkopolskich w projekcie rozwoju kolei metropolitalnej?

– Kolej metropolitalna to idea polegająca na tym, że w 9 kierunkach, w których pociągi odjeżdżają z Poznania, składy będą kursowały w godzinach szczytu co 30 minut. By pociągi kursowały tak często do miast oddalonych od stolicy Wielkopolski o około 50 km, musimy zwiększyć o 25 proc. liczbę połączeń. Zamiast 11 mln „pociągokilometrów” musi być 14. Co to oznacza? Wzrost rocznych wydatków ze 135 mln zł do 170 mln zł. Województwa nie stać na ten wydatek, dlatego w ramach stowarzyszenia „Metropolia Poznań” prowadzimy rozmowy z samorządami lokalnymi, żeby sfinansowały część kosztów. Rozmowy nie są łatwe, tym bardziej że koszty przewozu pasażerów to nie wszystko. Do większej liczby połączeń zabraknie nam pociągów. Na ich zakup możemy otrzymać dotację z UE, ale wkład własny finansujemy sami. I tutaj podobnie: liczę na solidarne wsparcie z budżetów samorządów lokalnych, zwłaszcza że ministerstwo rozwoju chce obniżyć próg dofinansowania przedsięwzięć z 85 proc. do 50 proc., czyli nasz wkład własny wzrosłby z 15 do 50 proc. Takich pieniędzy w budżecie województwa w najbliższych latach nie znajdziemy.

– Co się panu nie podoba na kolei, co jeszcze wymaga pilnych zmian?

– Niepokoi mnie stan dworców. Część z nich uda się w najbliższym czasie wyremontować, ale skomplikowane sprawy własnościowe na kolei powodują, że wiele obiektów nadal „straszy” zamiast przyciąga pasażerów swoją estetyką.

Szlak na północ za 615 mln zł



Modernizacja linii kolejowej z Poznania do Piły – to kluczowy i najdroższy projekt WRPO 2014+. 21 kwietnia w UMWW marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem oraz przedstawicielami PKP PLK: Arnoldem Breschem, Beatą Kubachą i Zbigniewem Milińskim) podpisał kontrakt na realizację zadania. Za blisko 615 mln zł (w tym 423 mln zł dotacji z UE) kolejarze wyremontują 93 km torów w pięciu powiatach: poznańskim, obornickim, chodzieskim, pilskim i mieście Poznań. Co się zmieni? Skróci się czas podróży, zwiększy liczba połączeń, poprawi się bezpieczeństwo ruchu kolejowego i podróżnych. RAK



Orzeł z wieży ratuszowej



Skąd się wziął? Ile kosztował? Jaka jest jego waga? Co skrywa w środku? Historia ptaka, który od 234 lat spogląda z góry na stolicę Wielkopolski.

Każda budowla, zwłaszcza budynek zabytkowy, ma elementy szczególnie charakterystyczne, które z czasem utożsamiane są z tym właśnie, a nie innym miejscem. Może to być posąg, odrzwia, wieża...

Poznański Ratusz od drugiej połowy XVIII wieku ma orła – tego na szczycie klasycystycznej wieży. Na pewno nie jest to wizerunek orła państwowego, do którego przyzwyczailiśmy się, oglądając godło Rzeczypospolitej z różnych okresów. Jest jakby przysadzisty, szerszy niż wyższy, stylem pasujący do epoki, w której powstał, lecz dość znacznie odbiegający od dzisiejszego ideału piękna. A jednak to właśnie ten, a nie inny orzeł górował nad miastem przez dwa z górą wieki i – poza przerwą w okresie okupacji hitlerowskiej – symbolizował (i nadal podkreśla) związki Poznania i regionu z całym krajem.

Na nową wieżę

Początkowo na szczycie wieży poznańskiego Ratusza widoczne były chorągiewki, ozdobne kule – w XVII wieku nawet z figurami. W 1675 roku piorun zniszczył ratuszową wieżę ze wszystkimi jej ozdobami i dopiero piętnaście lat później miasto mogło sobie pozwolić na poniesienie kosztów odbudowy. Wtedy też po raz pierwszy na szczycie (wówczas 90-metrowej) wieży umieszczono złożony hełm z orłem polskim, choć innego kształtu niż ten, który znamy obecnie.

18 czerwca 1725 roku po południu huragan zniszczył wieżę (podobny los spotkał też obie wieże katedry, farną i kolegiaty św. Marii Magdaleny). Trudna sytuacja ekonomiczna miasta – i całego kraju – uniemożliwiła natychmiastową odbudowę ozdoby Ratusza w poprzedniej postaci. W latach 1779-1780 w Poznaniu urzędowała Komisja Dobrego Porządku, która w swych zaleceniach zawarła też potrzebę renowacji Ratusza i odbudowy wieży. Przez kolejne cztery lata, z inicjatywy starosty generalnego Wielkopolski Kazimierza Racyńskiego, przeprowadzono renowację gmachu. Projektantem i budowniczym nowej wieży był Antoni Hoene (ojciec znakomitego filozofa i matematyka Józefa Hoene-Wrońskiego). Wieża była już znacznie niższa, klasycystyczna – więc lżejsza – w formie, bez uszczerbku przetrwała aż do walk o miasto w 1945 roku. Jednak największą jej ozdobą był właśnie orzeł umieszczony na szczycie.

Dwanaście toastów

Nie wiadomo, kto był projektantem orła. Ozdoba ta i zarazem symbol Rzeczypospolitej waży 106 funtów (według miar osiemnastowiecznych), mierzy 1,80 m wysokości i ma 2 m szerokości. Wykonana jest z poma-



Orzeł na ratuszowej wieży górował nad miastem przez ponad dwa wieki i – poza przerwą w okresie okupacji hitlerowskiej – symbolizował (i nadal podkreśla) związki Poznania i regionu z całym krajem.

Cała figura, umocowana na trzech metalowych zawiasach, spełniała funkcję wiatrowskazu.

lowanej na białą blachę miedzianej; korona, dziób i szpony były złożone, zaś oczy ptaka wykonano z kryształu morskiego. Na piersiach z jednej strony orzeł ozdobiony był herbem Polski, z drugiej – herbem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Orła wykonał poznański kotlarz Konrad Markus za 100 złotych polskich. Zgodnie z tradycją we wnętrzu umieszczono miedzianą puszkę z poprzedniego, siedemnastowiecznego orła (zawierającą m.in. relikwie, wizerunek Baranka Bożego, różaniec i drukowane fragmenty czterech Ewangelii), a także dodano dokument informujący o renowacji wieży oraz 11 monet obiegowych z 1783 roku. Cała figura,

Niemiecka korona znad polskiego orła została zdjęta 1 maja 1919 roku, po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim; odpisał ją mistrz ślusarski Leon Żuromski, z dwoma pomocnikami.

Warto podkreślić, że orzeł przetrwał cały okres zaboru, a pierwszy raz oficjalnie zdjęto go na polecenie hitlerowskich władz okupacyjnych dopiero 21 września 1939 roku. Najpierw orła umieszczono we wnętrzu Ratusza, a potem przeniesiono do gmachu Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego przy ulicy Artyleryjskiej (dziś Powstańców Wielkopolskich, róg Ratajczaka). Początkowo zamierzano go przewieźć do Berlina, do tamtejszego Muzeum

Po zawieszeniu orła podmistrz ślusarski ze szczytu wieży wygłosił przemówienie, po którym wypił 12 (!) toastów, a po każdym szklankę rzucał na ziemię. Trzy z nich, z których rzemieślnik pił za zdrowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, szlachetny Magistrat miasta Poznania i sławetne kupiectwo, nie stłukły się – pomimo upadku z ponad 70-metrowej wysokości. Oczywiście odebrano to jako dobry znak.

umocowana na trzech metalowych zawiasach, spełniała funkcję wiatrowskazu.

Uroczystość zawieszenia orła na wieży odbyła się 19 lipca 1783 roku. Dokonujący tej czynności podmistrz ślusarski Jakub Brang (Szwajcar z pochodzenia) figurę mógł trzymać tylko w rękawicy i przez chustę. Po wykonaniu zadania ze szczytu wieży wygłosił przemówienie, po którym wypił 12 (!) toastów, zaś po każdym z nich szklankę rzucał na ziemię. Trzy z nich, z których rzemieślnik pił za zdrowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, szlachetny Magistrat miasta Poznania i sławetne kupiectwo, nie stłukły się – pomimo upadku z ponad 70-metrowej wysokości. Oczywiście odebrano to jako dobry znak, choć dzisiaj należałoby w tym widzieć raczej określony stan czystości Rynku w okolicach Ratusza i nowej wieży...

Przetrwał Niemców

Orzeł pozostał nietknięty na swoim miejscu do 10 lipca 1911 roku, kiedy zdjęto go do renowacji, w ramach prac konserwatorskich całego Ratusza. Do tego czasu utracił białą farbę i pokrył się patyną, wypadło też jedno oko ptaka. Po czterech miesiącach, 10 listopada, znów umieszczono go na wieży ratuszowej. Dodatkowo umiejscowiono nad nim drewnianą, złożoną koronę cesarską. Do zawartości wnętrza orła dołączono dwa nowe dokumenty w języku niemieckim oraz plik aktualnych gazet poznańskich.

Wojskowego i przez pewien czas przechowywano go na cytadeli; ostatecznie jednak został przekazany do Muzeum Fryderykowskiego, czyli głównego gmachu poznańskiego Muzeum Narodowego. Nie był jednak pokazywany na ekspozycji.

W grudniu 1942 roku orzeł został przeniesiony do Ratusza, a potem do archiwum miejskiego przy ulicy Szewskiej – przez polskich pracowników był zawsze ukrywany, by nie rzucał się z nadmierną dumą w oczy urzędnikom niemieckim i nie przypominał o swym istnieniu. Tak przetrwał aż do końca II wojny światowej, prawie nieuszkodzony, wymagający tylko bieżących zabiegów konserwatorskich.

A może pamiątka?

Ponownie orła zawieszono na odbudowanej wieży ratuszowej 27 grudnia 1947 roku, na nieco niższej niż kiedyś wysokości, 61 metrów. Kolejnej renowacji poddano go w Pracowni Konserwacji Zabytków po trzydziestu latach, w lipcu 1977 roku.

Patrząc na orła z wieży ratuszowej, można zadać sobie pytanie: dlaczego nie można kupić jego wizerunku jako pamiątki – choćby szpilki do klapy, wyobrażającej dumnego ptaka? Drugiego takiego w Polsce nie ma. Warto też zasugerować wykonanie innej pamiątki związanej z Ratuszem: miniaturowej kopii pięknej figurki Jana Baptisty Quadro, według projektu Władysława Marcinkowskiego.

Marek Rezler



W nagrodę do Brukseli

Konkurs: wielkopolska młodzież o przyszłości Unii Europejskiej.

Wystartował konkurs o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla szkół licealnych, zawodowych i techników na najlepszą debatę „Rozważania nad Europą”. Okazją do jego ogłoszenia jest niedawna 60. rocznica podpisania Traktatów Rzymskich, które dały podstawy europejskiej integracji, a także tocząca się obecnie debata o przyszłości UE.

Dzięki konkursowi młodzi Wielkopolanie będą mogli przekazać swoje zdanie na ten temat unijnym decydom. Najlepsi z nich zrobią to osobiście w sercu UE. Nagrodą dla zwycięskiego zespołu będzie bowiem kilkudniowa wizyta studyjna w Brukseli dla 20 osób. Jej uczestnicy odwiedzą instytucje unijne, spotykając się z ich przedstawicielami i przekazując im „List do Unii Europejskiej”.

Na czym polega udział w konkursie?

W pierwszej części zespoły uczniów pod kierunkiem nauczycieli będą musiały zorganizować i przeprowadzić debatę pod hasłem „Rozważania nad Europą”. Format



Zwycięzcy konkursu odwiedzą Brukselę, składając wizytę m.in. w funkcjonujących tam instytucjach unijnych (na zdjęciu – Parlament Europejski).

i sposób jej przeprowadzenia jest dowolny, ale dyskusja musi toczyć się wokół: znaczenia UE dla młodych, jej

wpływu na ich życie, oczekiwań co do jej funkcjonowania. Spotkanie musi zostać sfilcowane.

Drugi etap polega na przygotowaniu, w oparciu o wniosek wynikający z dyskusji, pisemnego podsumowania

w formie „Listu do Unii Europejskiej”. Jury wybierze zwycięski zespół, ale także inne, przedstawione przez uczestników konkursu postulaty będą zebrane w jednym dokumencie, który zostanie przekazany w Europejskim Komitecie Regionów przez marszałka Marka Woźniaka. Będzie to wkład do specjalnej opinii, przygotowywanej przez ten komitet na prośbę przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska.

Aby zgłosić szkołę do konkursu, należy do 26 maja przesłać skan pisma podpisanego przez władze szkoły na adres: konkurs@wielkopolska.eu. Zgłoszenie powinno zawierać nazwę, adres szkoły oraz dane kontaktowe osoby odpowiedzialnej za udział w konkursie. Debata musi się odbyć do 29 września. Pozostałe terminy i szczegóły konkursu dostępne są na stronie internetowej www.wielkopolska.eu.

Konkurs organizowany jest w ramach inicjatywy Europejskiego Komitetu Regionów, pod patronatem Komisji Europejskiej. ABO

Trwa nabór na targi

Do 19 maja trwa przyjmowanie zgłoszeń firm chcących uczestniczyć w branżowych targach w Angoli lub Hongkongu.

Jedną z form wsparcia dla rozwoju wielkopolskich firm, zwłaszcza myślących o ekspansji na rynki zagraniczne, jest organizowanie przez samorząd województwa regionalnych stoisk na branżowych zagranicznych targach.

Aktualnie trwa nabór na dwie imprezy wystawiennicze (to propozycja kierowana do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z siedzibą w Wielkopolsce, których działalność wpisuje się we wskazany tzw. obszar inteligentnych specjalizacji).

Pierwsza oferta dotyczy targów EXPO HUILA, które odbędą się w dniach 9-13 sierpnia w angolskim Lubango. Chodzi o specjalizację „biosurowce i żywność dla świadomych konsumentów” oraz „przemysł jutra”.

Z kolei działający w obszarze „wnętrze przyszłości” mogą zaprezentować się w grudniu na targach DESIGN INSPIRE w Hongkongu.

Szczegóły można znaleźć w zakładce „aktualności sejmiku i urzędu” na www.umww.pl. ABO

Można lecieć do Lwowa

Poznaniowi przybędzie wkrótce kolejne bezpośrednie połączenie lotnicze z Ukrainą.

LOT ogłosił, że od 26 czerwca będzie można polecieć z Poznania do Lwowa. Bombardier Q400 polskiego przewoźnika będą latać we wtorki i w piątki.

Zaplanowane godziny rejsów wskazują, że będzie to połączenie atrakcyjne głównie dla rzeszy Ukraińców pracujących w naszym regionie (o skali tego zjawiska piszemy obok), ale z pewnością znajdują się też Wielkopolanie chętni do turystycznego wykorzystania takiej okazji. Samoloty wystartują z Poznania o godzinie 00:35 i wylądują we Lwowie o 02:55 (miejscowego czasu). Wczesnoporannym rejsiem powrotnym zabiorą pasażerów o 04:15, by zameldować się w Poznaniu o 04:55.

To pierwsze – co podkreśla polski przewoźnik – uruchomione przez LOT połączenie z portu regionalnego do Europy Wschodniej.

Przypomnijmy, że w marcu Wizz Air zapowiedział otwarcie nowej trasy z Poznania do Kijowa. To połączenie będzie dostępne w poniedziałki i piątki, a zostanie zainaugurowane 25 sierpnia. ABO

Coraz bliżej z Ukrainą

27 kwietnia w Poznaniu odbyło się Forum Gospodarcze Wielkopolska-Ukraina.

Podczas spotkania, zorganizowanego w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, podpisano list intencyjny o współpracy województwa wielkopolskiego i czernihowskiej obwodowej administracji państwowej. Dokument sygnowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak i Valeriy Kulich, przewodniczący czernihowskiej administracji.

– Cieszę się, że rozwijamy współpracę i dziś jako regiony partnerskie możemy podpisać list intencyjny – podkreślił, witając gości, Wojciech Jankowiak. – Choć Wielkopolska leży na zachodzie kraju, jesteśmy bliskimi sąsiadami: pracuje u nas wielu Ukraińców, firmy nawiązują obustronne kontakty, z lotniska Ławica uruchamiamy bezpośrednie połączenia do Lwowa i Kijowa.

– Stosunki gospodarcze i kulturalne między naszymi krajami i regionami rozwijają się dynamicznie. List intencyjny to kolejny krok, ale ważniejsze są umowy i wspólne przedsięwzięcia, zarówno biznesu, jak i administracji – stwierdził Valeriy Kulich. – Przy okazji chciałbym po-



List intencyjny podpisali Wojciech Jankowiak i Valeriy Kulich.

dziękować naszym polskim partnerom za pomoc i wsparcie w obliczu wydarzeń na wschodniej Ukrainie.

Podczas forum gospodarczego dyskutowano m.in. o niskim bezrobociu w Wielkopolsce i związanym z tym wskaźnikiem problemach pracodawców.

– Niskie bezrobocie to ogromna wartość, ale też bariera dla wielu firm, które narzekają na brak wykwalifikowanych pracowników. W Poznaniu i powiecie poznańskim pracuje już około 50 tys. Ukraińców – zauważył prezydent

Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Wojciech Kruk. – Ale może zamiast ścigać tutaj kolejne ręce do pracy ze Wschodu, spróbujmy rozwijać biznes wspólnie z Ukraińcami, tak jak przed 25 laty współpracę z nami podjęli Niemcy.

Na początek przedstawiciele izb handlowych z Poznania i Czernihowa podpisali stosowne porozumienie o współpracy. Ukraińskie firmy zaprezentowały swoją ofertę, a forum zakończył tzw. business mixer – bezpośrednie rozmowy handlowe. RAK

Regiony o Europie

Dyskusji na temat przyszłości Europy było poświęcone posiedzenie komisji CIVEX Komitetu Regionów, które odbyło się na początku kwietnia w Brukseli.

Komisja rozpoczęła prace nad opinią „Rozważania nad Europą”, o przygotowanie której samorządowców poprosił przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk.

Podczas debaty podkreślano, że powinien to być istotny głos, gdyż miasta i regiony są najbliższe spraw mieszkańców, a przy tym – co wynika z badań Eurobarometru – to właśnie samorządy cieszą się największym zaufaniem obywateli w UE.



W posiedzeniu uczestniczył marszałek Marek Woźniak.

Z inicjatywy marszałka Marka Woźniaka Wielkopolskie zostaną także włączone w ogólnoeuropejską debatę o przyszłości UE (o jednym z dotyczących tego elementów piszemy powyżej). ABO

Spotkania z ambasadorami

Dyplomaci kolejnych krajów przecierają szlaki do współpracy m.in. w sferze gospodarki z wielkopolskimi podmiotami.

12 kwietnia z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim spotkał się goszczący w Poznaniu ambasador Iranu w RP Ramin Mehrmanparast. Wicemarszałek przypomniał o misjach gospodarczych organizowanych w Iranie przez samorząd województwa. Ambasador za-

sugerował natomiast, że Wielkopolska mogłaby utworzyć partnerstwo z prowincją Markazi w Iranie.

Dzień później wicemarszałek Wojciech Jankowiak gościł natomiast ambasadora Senegal w Polsce Amadou Dabo. Jako potencjalne sektory współpracy senegalsko-wielkopolskiej wskazano rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, przemysł wydobywczy i energetyczny oraz edukację. ABO



Zmieniamy Wielkopolskę

Audycja o dotacjach unijnych
w każdy wtorek o 17.15 w Radiu Merkury

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Zapraszamy
na DOFE!

Rozpoczęło się końcowe odliczanie do Dni Otwartych Funduszy Europejskich (DOFE), które potrwają od 18 do 21 maja.

Na terenie Wielkopolski odbędzie się ponad dwadzieścia wydarzeń. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać na stronie internetowej www.dniotwarte.eu.

DOFE to największe przedsięwzięcie prezentujące projekty europejskie w Polsce. Odwiedzający przez cztery dni maja mogą skorzystać z szerokiej gamy propozycji spędzenia wolnego czasu. A wszystko dzięki beneficjentom funduszy UE, którzy otwierają drzwi swoich obiektów, oferują zniżki, darmowe wejścia lub po prostu prezentują pomysły zrealizowane dzięki pieniądзом unijnym.

Wielkopolska również dokłada swoją cegiełkę. Odwiedzający będą mogli skorzystać z wielu wydarzeń, zarówno rozrywkowych, kulturalnych, jak i edukacyjnych. Zaplanowano między innymi warsztaty dla młodzieży dotyczące rozwoju zawodowego, zajęcia dla najmłodszych. Oferowane będą też zniżki do kin i obiektów sportowych oraz darmowe wejściówki na wystawy. **MARK**

Wnioskuj do BGK

14 kwietnia ruszył pierwszy nabór wniosków o pożyczki „JESSICA 2” w ramach WRPO 2014+.

To dobra informacja dla przedsiębiorców z Wielkopolski, którzy planują inwestycje z zakresu rewitalizacji obszarów problemowych lub kompleksowe termomodernizacje budynków. Wnioski przyjmuje Bank Gospodarstwa Krajowego (oddział w Poznaniu).

To pierwszy nabór o zwrotne, preferencyjne wsparcie ze środków regionalnych programów operacyjnych w perspektywie UE 2014-2020. Łącznie na ten cel przeznaczono 285,8 mln zł.

Zainteresowanie inwestorów jest duże. Do skorzystania z tej formy finansowania zachęca niskie oprocentowanie, szczególnie w przypadku pożyczek na termomodernizację. Szczegóły dotyczące uprawnionych podmiotów oraz zasad udzielania pożyczek dostępne są na stronie BGK: www.bgk.pl oraz WRPO: www.wrpo.wielkopolskie.pl. **MARK**

Eurofundusze wesprą OZE

Pół miliona złotych będzie do wydania w zbliżających się konkursach z WRPO 2014+.

Zacznijmy od istotnej dla beneficjentów informacji o zmianie w harmonogramie naborów wniosków w ramach WRPO 2014+. Ucieszy ona zwłaszcza osoby przygotowujące aplikacje o unijne dofinansowanie. Teraz dane o planowanym terminie ogłoszenia konkursów będą ukazywały się w układzie miesięcznym, a nie jak dotychczas – w ujęciu kwartalnym. W praktyce oznacza to, że wnioskodawcy uzyskają dokładniejszą informację o interesującym ich konkursie, a znając konkretny miesiąc ogłoszenia naboru, będą mieli więcej czasu na zebranie dokumentów potrzebnych do aplikowania.

To ważna informacja w kontekście zbliżających się konkursów, a najwięcej z nich spodziewamy się już w czerwcu. Do tego czasu pozostał jeszcze miesiąc, ale już dzisiaj warto dowiedzieć się, kto i na jakie działania będzie mógł ubiegać się o unijne wsparcie.

Sporo pieniędzy (bo 60 mln zł) zostanie przeznaczonych na poprawę efektywności energetycznej w firmach. Przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o środki na przebudowę linii produkcyjnych, zastosowanie technologii odzysku energii czy na inwestycje pozwalające wytwarzać energię ze źródeł odnawialnych.

Pieniądże na OZE można też zdobyć w ramach poddziałania 3.1.1. Na budowę, rozbudowę oraz przebudowę instalacji stu-



FOT. ARCHIWUM DPR UMWW

Dzięki wsparciu z WRPO 2007-2013 solary zainstalowano m.in. na dachu budynku oddziału chirurgii ogólnej szpitala w Chodzieży.

żących wytwarzaniu energii z OZE (z wykorzystaniem energii wiatrowej, wodnej, słonecznej czy biomasy i biogazu) będzie do podziału 90 mln zł.

Samorządy należące do poznańskiego ZIT-u będą mogły w czerwcu złożyć wnioski w konkursie na poprawę efektywności energetycznej w sektorze publicznym: do podziału będą 24 mln zł. Te same samorządy będą mogły wystartować w konkursie z obszaru wspierania strategii niskoemisyjnych. Na budowę kolejnych zintegrowanych węzłów przesyłkowych będzie do podziału aż 150 mln zł.

Innym konkursem zaplanowanym na czerwiec objęta będzie dziedzina „aktywnej integracji”. Prawie 90 mln zł zostanie wydanych na projekty

mające na celu aktywizację społeczno-zawodową osób, rodzin, grup zagrożonych wykluczeniem społecznym czy ubóstwem. Premiowane będą m.in. działania, które służą „sieciowaniu” lub dostarczaniu narzędzi zwiększających aktywność społeczną.

Osobom planującym założenie pozarolniczej działalności gospodarczej będzie dedykowany konkurs w ramach poddziałania 6.3.2 „Samozatrudnienie i przedsiębiorczość”. Prawie 60 mln zł zostanie rozdzielone na projekty, które zagwarantują dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, szkolenia czy doradztwo. Wspierana będzie także aktywność zawodowa pracowników. Tym razem na programy zakładające eliminowanie czyn-

ników zagrażających zdrowiu w mieście pracy zaplanowano ponad 5 mln zł.

Ponadto dwa konkursy edukacyjne planowane są w aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Jeszcze w maju pojawi się ogłoszenie o naborze na kształcenie zawodowe młodzieży i dorosłych, w którym będzie do podziału 2,7 mln zł. Miesiąc później wystartuje konkurs na inwestycje w rozwój infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej, a do podziału będzie 9,3 mln zł.

Samorządy należące do OSI subregionu pińskiego będą mogły z kolei składać wnioski w konkursie na projekty dotyczące zabezpieczenia obszarów miejskich przed niekorzystnymi zjawiskami pogodowymi. Tutaj pula pieniędzy do podziału wynosi około 3,4 mln zł. **MARK**

Ile wiesz o dotacjach z Unii Europejskiej?

Ruszyła VII edycja konkursu „Młodzi wiedzą o funduszach”, polegającego na przeprowadzeniu lekcji europejskich przez nauczycieli oraz przygotowaniu prac przez uczniów.

Dlaczego warto wziąć udział w tym unijnym konkursie? To przede wszystkim szansa na cenne nagrody i okazja do zapoznania się z tematyką funduszy europejskich – przekonują organizatorzy z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Nauczyciele, którzy najciekawiej przeprowadzą zajęcia, otrzymają nagrody pieniężne.

Pierwsza nagroda to 5000 zł, II nagroda to 3000 zł, a III nagroda – 2000 zł. Scenariusz lekcji wraz z prezentacją multimedialną oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Po przeprowadzonej lekcji europejskiej uczniowie mogą przygotować prace na konkurs w formie 5-minutowego filmu, który powinien promować Dni Otwarte Funduszy Europejskich – w tym efekty wdrażania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Cenne nagrody przewidziano również dla uczniów. To m.in.: rowery, czytniki e-book, aparaty fotograficzne. Dodatkowo nagrody otrzymają dwie szkoły – ta, której nauczyciel zostanie zwycięzcą konkursu, oraz druga placówka, której uczeń/uczniowie zajmą pierwsze miejsce. Szkoły mogą wybrać, jaką chciałyby otrzymać nagrodę. Do wyboru jest na przykład: tablica interaktywna, laptop, projektor multimedialny, cyfrowy aparat fotograficzny lub sprzęt sportowy.

Lekcje europejskie należy przeprowadzić do 12 maja

2017 roku. To warunek zgłoszenia prac konkursowych, które będą przyjmowane do 26 maja 2017 r.

Dzięki konkursowi uczniowie zapoznają się z tematyką Unii Europejskiej i funduszy unijnych, w tym Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dowiedzą się też, czym jest ogólnopolska akcja Dni Otwarte Funduszy Europejskich, a także wypełnią uproszczony wniosek o dofinansowanie.

Pytania można kierować na adres e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl. **MARK**

WRPO 2014+
w liczbach

2 projekty zarząd województwa wybrał do dofinansowania w ramach poddziałania 4.4.4 „Zachowanie, ochrona, promowanie i rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego w ramach ZIT dla rozwoju AKO”. Wsparcie unijne w wysokości ponad 8 mln złotych otrzymają Ostrów Wielkopolski i Kalisz.

9,2 mln złotych dofinansowania unijnego w ramach OSI (Obszar Strategicznej Interwencji) otrzyma powiat gnieźnieński na projekt „Poprawa jakości edukacji zawodowej w powiecie gnieźnieńskim – dostosowanie infrastruktury edukacyjnej do potrzeb regionalnego rynku pracy”. Decyzję w tej sprawie zarząd województwa podjął 7 kwietnia.

13 projektów wybrano do dofinansowania w ramach poddziałania 3.2.3 „Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym w ramach ZIT dla MOF Poznania”. Łączna wartość dofinansowania unijnego to prawie 34 mln zł. Taka sama kwota zostanie wydana na projekty związane z termomodernizacją, ale w ramach aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Tutaj zarząd województwa zdecydował o przyznaniu dofinansowania 11 projektom.

26 mln złotych wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzymają cztery projekty kulturalne. Do dofinansowania w trybie pozakonkursowym wskazano projekty: miasta Gniezna, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, archidiecezji poznańskiej i powiatu kaliskiego.

100 mln złotych to łączna kwota dofinansowania 19 projektów wybranych przez zarząd województwa w konkursie z poddziałania 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa”. Decyzja w tej sprawie zapadła 20 kwietnia. Najwyższe dofinansowanie uzyska gmina Krzywiń – około 19 mln zł, której wniosek oceniono najwyższym.



Przedszkole w Lubaszu jak z bajki

Prezentujemy projekt, który nadesłano na adres: zmieniamywielkopolske@umww.pl.

Czyste jeziora i sosnowe lasy przyciągają turystów do Lubasza, gminy położonej w północnej Wielkopolsce. Spostrzegawcze oko dostrzeże też charakterystyczne tabliczki informujące o zrealizowanych unijnych inwestycjach, których w tym miejscu nie brakuje. Niebawem pojawią się kolejne z nich – w tym dwie na budynku gminnego przedszkola „Bajka”.

– Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie naszego przedszkola w ramach WRPO na lata 2014-2020. Jeden dotyczył rozbudowy, drugi natomiast utworzenia dodatkowej grupy przedszkolnej. Musieliśmy wygrać oba konkursy, żeby otrzymać wsparcie na rozbudowę. Tak też się stało. W pierwszym konkursie zajęliśmy drugie miejsce, a w tym drugim byliśmy pierwsi na liście rankingowej. Dla tak małej gminy jak nasza to jest ogromny sukces – mówi Liliana Helwich, inspektor ds. promocji i pozyskiwania środków w Urzędzie Gminy w Lubaszu.

Kilkulatki do przedszkola

To dobra wiadomość dla całej gminy, ale przede wszystkim dla mieszkających tu kilkulatek i ich rodziców. Do przedszkola „Bajka” w tym roku szkolnym uczęszcza około 270 przedszkolaków. Tyle było miejsc – mniej niż chętnych. Przedszkole, jak wiele tego typu placówek w kraju, prowadzi listę rezerwową. Na takiej liście trzy lata temu znalazło się rodzeństwo, Laura i Brunon. Dzieci, przez ko-



FOT. L. HELWICH

Dzięki rozbudowie przedszkolna społeczność od września powiększy się o 25 dzieci.

lejny rok, niestety musiały zostać w domu. Mama bliźniąt, Monika Oleszczyk, jest przekonana, że nawet najlepsza babcia nie zastąpi przedszkola.

– Jestem pewna, że dzieci lepiej rozwijają się w grupie rówieśników, gdy mają ciekawe zajęcia, teatryki. Zresztą moje dzieci lubią swoje przedszkole,

rano nie ma żadnego marudzenia. Przeciwnie, one uwielbiają tam chodzić – dodaje pani Monika.

Dzieci dostały się wreszcie do „Bajki”, gdy miały cztery lata. Oboje rodzice sześciolatków już bliźniąt pracują zawodowo i to właśnie przedszkole umożliwia im pogodzenie zawodo-

wych obowiązków z życiem rodzinnym.

O korzyściach z edukacji przedszkolnej wspomina też Paulina Zawadzka, pedagog z „Bajki”. Pracuje tam już 8 lat, teraz prowadzi grupę 4-latków. I każdego dnia obserwuje, jak jej podopieczni rozwijają swoje umiejętności.

– Najbardziej jest to widoczne, gdy prowadzi się grupę od maluszków do starszaków. To, jak dzieci się socjalizują, jak uczą się samodzielności, współdziałania w grupie, robią postępy. Zresztą można to zauważyć już po kilku miesiącach od rozpoczęcia edukacji – podkreśla Paulina Zawadzka.

Dlatego gminie zależy, aby każde dziecko miało podobny

start. Z wycieńczenia wynika, że dzieci w wieku przedszkolnym jest ponad 370. Na razie nie ma szans, by wszystkie mogły być przedszkolakami. Jednak dzięki rozbudowie przedszkolna społeczność od września powiększy się o 25 przedszkolaków. Nową, dodatkową grupę, stworzą dzieci w wieku od 3 do 4 lat, w tym dwoje z niepełnosprawnością.

Przedszkole jak nowe

Poprawienie przedszkolnych statystyk jest możliwe dzięki rozbudowie budynku przedszkola: do istniejącego dobudowane zostanie nowe skrzydło, z pełnym wyposażeniem. W nowej części powstaną cztery pełnowymiarowe sale edukacyjne, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

„Stara” i „nowa” część przedszkola zostanie połączona za pomocą pochylni, aby dzieci niepełnosprawne mogły bez przeszkód dostać się do starszej części budynku, gdzie znajduje się m.in. sala rehabilitacyjna i sala do ćwiczeń gimnastycznych.

Budowa nowego skrzydła ma zakończyć się pod koniec sierpnia tego roku, tak aby od początku września dzieci mogły już skorzystać z nowych sal.

– A w tych też nie zabraknie nowości – zapewnia dyrektor przedszkola „Bajka” Elżbieta Sobkowiak, dodając, że zakupione zostaną pomoce dydaktyczne, drabinki, huśtawki rehabilitacyjne, piłki sensoryczne, nowe zabawki edukacyjne.

Oprócz tego pojawi się wiele nowych zajęć – logopedia z lo-

gorytmiką, zabawa z rytmiką, gimnastyka korekcyjna z elementami rehabilitacji, zajęcia z elementami integracji sensorycznej, zajęcia muzyczne, które rozwijają wyobraźnię dziecka, czyli zajęcia, które zapewniają wszechstronny rozwój wszystkim dzieciom, także tym ze specjalnymi potrzebami.

Zakończenie jak w bajce

Na polepszenie sytuacji lokalnej przedszkola czekano także z innego powodu. Od wielu lat placówka borykała się z niewystarczającą liczbą sal przedszkolnych, tymczasowo korzystając z pomieszczeń przy ul. Szkolnej czy też przewożąc najstarsze grupy do oddziału w Goraju, oddalonego od Lubasza o kilka kilometrów. Na wszelkie uroczystości czy apele dzieci musiały być dowożone lub dochodzić z oddziałów zamiejscowych.

– To spory kłopot i uciążliwość, dzieci muszą się wciąż przebierać, przechodzić – mówi Elżbieta Sobkowiak. – Teraz wszystkie dzieci będą razem w jednym budynku, przy ulicy Podgórznej. 1 września wchodzimy do pięknych, nowych sal. W naszym przedszkolu wszystko potoczyło się jak w prawdziwej bajce. Ten projekt jest bowiem spełnieniem naszych marzeń: moich, kadry, rodziców i pewnie dzieci też. Bo one na tym przecież najbardziej skorzystają. Dla nich to wszystko – podkreśla dyrektor placówki.

Monika Wierzyńska



Chcesz, aby o twoim projekcie unijnym, dofinansowanym z WRPO, napisano na łamach „Monitora Wielkopolskiego”? Jest taka szansa. Wyślij artykuł, film, zdjęcia na adres zmieniamywielkopolske@umww.pl, a my wypromujemy twój projekt również w innych mediach.

Dostosują szkolnictwo zawodowe do rynku pracy

Ponad 53 mln zł zostaną przeznaczone z WRPO 2014+ na cztery przedsięwzięcia związane z kształceniem zawodowym młodzieży i dorosłych w metropolii poznańskiej.

Dwa projekty będzie realizowało miasto Poznań (dofinansowanie – blisko 32 mln zł), a dwa kolejne powiat poznański, który otrzyma z UE 21,5 mln zł. To ogromny zastrzyk gotówki dla samorządów, bez którego nie udałoby się podjąć działań związanych z aktywizacją szkolnictwa zawodowego.

Inwestycje dotyczą 23 poznańskich szkół zawodowych i techników oraz Centrum Kształ-

cenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Jawornickiej i Centrum Kształcenia Praktycznego przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, a także Centrum Kształcenia Praktycznego i Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu oraz 5 szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu poznańskiego.

Celem przedsięwzięć zaplanowanych w tych placówkach jest podniesienie jakości bazy dydaktycznej i poprawa warunków kształcenia, związana z edukacją zawodową. Pracownie i laboratoria zostaną wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne służące nowoczesnym metodom praktycznej na-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Cztery umowy podpisali marszałek Marek Woźniak, zastępca prezydenta Poznania Mariusz Wiśniewski i wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

uki zawodu, a uczniowie będą mieli możliwość pracy na symulatorach.

Ponadto powiat poznański współpracuje z fachowcami, m.in. z takich firm jak Volkswagen czy Solaris. To wszystko ma sprawić, że w efekcie realizacji projektów nastąpi podniesienie konkurencyjności, innowacyjności oraz jakości kształcenia zawodowego, a także poszerzenie oferty edukacyjnej i dostosowanie jej do potrzeb rynku pracy.

Umowy podpisano w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. To nowa forma współpracy samorząd-

dów wspierająca rozwój aglomeracji miejskich. Na terenie Wielkopolski działają dwa ZIT-y: Aglomeracja Kalisko-Ostrowska (AKO) i Miejski Obszar Funkcjonalny Poznań (MOF). To właśnie w ramach drugiego ZIT-u podpisano umowy na wsparcie edukacji.

MOF Poznań obejmuje swoim zasięgiem 22 gminy (w tym miasto Poznań i 17 gmin powiatu poznańskiego oraz 4 samorządy z powiatów ościennych). Łączna kwota wsparcia z WRPO 2014+ na projekty strategiczne na tym terenie sięga 196,6 mln EUR. MARK



Współpraca inspiracją do rozwoju

Przedstawiciele Rumunii poznali dobre praktyki realizacji funduszy UE w regionie.

Jak już informowaliśmy, w dniach 4-5 kwietnia 2017 roku nasze województwo odwiedziła sześcioposobowa delegacja rumuńskiego okręgu Sibiu, na czele z przewodniczącą okręgu Danielą Cimpean oraz wiceprzewodniczącym Wiegandem Helmutem Fleicherem.

4 kwietnia delegacja rumuńska, wspólnie z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim, dyrektorem Biura Współpracy Międzynarodowej UMWW Anną Markiewicz, dyrektorem Departamentu PROW UMWW Izabelą Mroczek oraz pracownikami urzędu, przebywała w południowej Wielkopolsce. Goście mieli okazję odwiedzić obiekty położone w powiatach pleszewskim oraz średzkim, a także zwiedzić miasto Kalisz.

Spotkanie inauguracyjne, zorganizowane przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu oraz Lokalną Grupę Działania „Wspólnie dla Przyszłości”, odbyło się w restauracji „Zamkowa” w Gołuchowie. Przedstawiciele władz i administracji Sibiu powitali wicemarszałek Krzysztof Grabowski, starosta pleszewski Maciej Wasielewski, wójt gminy Gołuchów Marek Zdunek, wójt gminy Gizakki Robert Łoza oraz wójt gminy Czer-



Uczestnicy spotkania podczas kwietniowej wizyty w zamku w Gołuchowie.

min i prezes LGD „Wspólnie dla Przyszłości” Sławomir Spychaj.

– Chcemy pokazać państwu jeden z wiejskich zakątków naszego regionu. W ostatnich latach wielkopolska wieś przeżywa dynamiczny rozwój. Wierzę, że dzisiejsza wymiana doświadczeń zainspiruje was do realizacji konkretnych projektów w swoim kraju. Zależy nam na nawiązaniu trwałych relacji partnerskich z regionem Sibiu. Widzimy wiele płaszczyzn, na których można tę współpracę zbudować, od kultury po dziedzictwo kulinarne – powiedział Krzysztof Grabowski.

Starosta Maciej Wasielewski przybliżył uczestnikom spotka-

nia demografię oraz najważniejsze zadania budżetowe powiatu pleszewskiego, zwracając uwagę na kwestie szkolnictwa, inwestycji drogowych, ośrodków spokojnej starości oraz opieki zdrowotnej.

– Szpital powiatowy w Pleszewie od lat plasuje się na pierwszym miejscu w Polsce w rankingu najlepszych placówek służby zdrowia, biorąc pod uwagę jednostki powiatowe – podkreślił starosta.

W trakcie spotkania nie zabrakło również prezentacji poświęconej aktywności LGD „Wspólnie dla Przyszłości”. Członkowie delegacji rumuńskiej mogli porównać wydatko-



W Kaliszu gości z Rumunii i Wielkopolski przyjął prezydent Grzegorz Sapiński.

wanie funduszy unijnych w Polsce i Rumunii, gdzie również funkcjonują lokalne grupy działania.

Jedną z atrakcji stanowiło zwiedzanie zamku w Gołuchowie. Goście poznali historię tego 400-letniego, urokliwego obiektu, położonego w malowniczym kompleksie parkowym. Wystuchali legend opowiadanych osobom odwiedzającym mury gołuchowskiego zamku. Członkowie delegacji rumuńskiej podziwiali również kolekcję obrazów polskich i europejskich artystów, część zbioru antycznych waz oraz meble z dawnego wyposażenia zamku. Odbyli także wizytę w pokazowej

zagrodzie żubrów, położonej na terenie Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Kaliszu, najstarszym mieście w Polsce. W ratuszu samorządowców z Sibiu przyjął prezydent grodu nad Prosną Grzegorz Sapiński. W spotkaniu uczestniczyła również Małgorzata Zarzycka – wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady Miejskiej Kalisza.

– Kalisz jest silnie związany z kulturą i przedsiębiorczością. Na co dzień zajmujemy się przygotowywaniem kapitału społecznego dla przedsiębior-

ców. Nasze miasto słynie, oprócz sfery kulturalnej i dziedzictwa historycznego, przede wszystkim z przemysłu lotniczego, spożywczego i fortepianowego – mówił Grzegorz Sapiński.

Goście mieli okazję poznać historię miasta, jego zabytki, oraz najważniejsze przedsiębiorstwa. Obejrzeni panoramę Kalisza z wieży ratuszowej. Następnie wicemarszałek Krzysztof Grabowski zaprezentował delegacji sanktuarium św. Józefa w Kaliszu oraz pokazał gmach teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, przybliżając historię obu miejsc.

Ostatnim punktem programu była wizyta w folwarku konnym w Hermanowie. Gospodarstwo zostało nagrodzone w konkursie na najciekawszy obiekt turystyki wiejskiej w 2012 r., organizowanym od 11 lat przez wielkopolski samorząd. Zasady tego konkursu przybliżyła Justyna Kubiatowicz z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a koordynator Sieci Dziedzictwa Kulinarnej Wielkopolska Mateusz Sieradzki zaprezentował historię i najważniejsze założenia funkcjonowania tego europejskiego projektu, w którym Wielkopolska uczestniczy od 2008 r.

Program „LEADER” skutecznie wspiera wielkopolską wieś

Do końca kwietnia 2017 roku Samorząd Województwa Wielkopolskiego zawarł 149 umów z beneficjentami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.

Umowy podpisane do tej pory w ramach programu „LEADER” oznaczają wsparcie w kwocie około 13,5 miliona złotych. O pieniądze mogą ubiegać się osoby fizyczne, firmy prywatne, stowarzyszenia, ale również jednostki samorządu terytorialnego działające na obszarach wiejskich.

Wszystkie wnioski składane są do odpowiednich lokalnych grup działania, w zależności od zamieszkania lub siedziby wnioskodawcy. LGD tworzą listy rankingowe złożonych projektów, typując najlepsze z nich do dofinansowania. Umowy są zawierane bezpośrednio z samorządem województwa, który dokonuje ostatecznej weryfikacji poprawności złożonych aplikacji.

– Wsparcie z „LEADERA” można uzyskać na podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej, zachowanie dziedzictwa kulturalnego czy też budowę ogólnodostępnej infrastruktury, np. turystycznej. LGD ogłaszają na bieżąco kolejne nabory, o których informują na swoich stronach in-



Wójt gminy Chodzież Kamila Szejner i skarbnik Małgorzata Hajman podpisały trzy umowy z samorządem województwa, reprezentowanym przez wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego (na zdjęciu także dyrektor Departamentu PROW UMWW Izabela Mroczek). Za ponad 150 tys. zł powstanie centrum rekreacji turystyczno-krajoznawczej w Milczu, skatepark w Zacharzyniu i kulturowa ścieżka zdrowia w Stróżewie.

ternetowych – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Samorządy lokalne w Wielkopolsce zawarły do końca kwietnia 25 umów na kwotę około 3,4 miliona złotych. Dotyczą one budowy lub przebudowy infrastruktury publicznej, służącej mieszkańcom terenów wiejskich. Blisko 350 tysięcy złotych na budowę centrów rekreacyjno-sportowych otrzyma np. gmina Lipno. W gminie Szamocin, która podpisała trzy umowy na kwotę prawie 200 tysięcy złotych, powstaną z kolei siłownie zewnętrzne w Nadolniku i Lipie, przebudowane zostanie boisko w Lipiej Górze, a w samym Szamocinie miejski park uatrakcyjnią nowe zjeź-

dalnie wodne. Gmina Mikstat otrzymała natomiast około 55 tysięcy złotych na wykonanie trybun na stadionie miejskim wraz z modernizacją instalacji elektrycznej.

Co jeszcze zaplanowali samorządowcy? W Rychtalu powstanie skatepark, na którego budowę gmina otrzyma niemal 93 tysiące złotych. Gmina Baranów uzyskała z kolei około 262 tysiące złotych na zadanie pn. „RECREO – nowe spojrzenie na rozwój infrastruktury rekreacyjnej na terenie Gminy Baranów”. Pod tym tytułem kryje się zagospodarowanie terenu rekreacyjnego w Mroczeniu, budowa linii oświetlenia boiska w Mroczeniu oraz budowa Street Workout w Grębaninie.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl



Debata o ekoenergii

WFOŚiGW w Poznaniu zorganizował 25 kwietnia na MTP konferencję pn. „Doradztwo energetyczne – wsparcie dla niskoemisyjnej gospodarki”.



Gości przywitała prezes Zarządu WFOŚiGW Hanna Grunt.



Spotkanie odbyło się 25 kwietnia na terenie MTP.

Spotkanie było częścią krajowego projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE”.

Podczas konferencji poruszano zagadnienia dotyczące m.in.: współpracy doradców energetycznych WFOŚiGW z samorządami, wsparcia dla inwestycji poprawiających efektywność energetyczną

i dotacji na odnawialne źródła energii, a także omawiano realizację planów gospodarki niskoemisyjnej w samorządach.

Istotną częścią spotkania była debata o możliwościach finansowania inwestycji proekologicznych z różnych źródeł. Poza informacjami na temat wsparcia ze strony WFOŚiGW, przedstawiono możliwości finansowania przedsięwzięć z funduszy UE. Reprezentant Urzędu Marszałkowskiego, Tomasz Witczak, kierownik

w Departamencie Wdrażania Programu Regionalnego UMWW w Poznaniu, omówił ofertę finansowania z WRPO 2014+, natomiast o Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko i o środkach z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informowała Justyna Przybysz, doradca w NFOŚiGW.

Kolejny punkt poznańskiego spotkania dotyczył klastrów energii i gmin samowystarczalnych energetycznie. Te

koncepcję, umożliwiającą rozwój energetyki rozproszonej, która w konsekwencji służyć będzie poprawie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego, wprowadzono w znowelizowanej ustawie o OZE.

Konferencja była pierwszym takim spotkaniem, zorganizowanym przez doradców energetycznych WFOŚiGW w Poznaniu, a w planach są już kolejne debaty, które odbędą się też w innych miastach naszego regionu. **MŻ**

Z elektrycznym napędem

Do 2020 r. na polskie drogi wyjedzie 780 nowych ekoautobusów.

Nowe technologie są naturalnym i koniecznym elementem transformacji gospodarki: przyczyniają się do wdrażania jej niskoemisyjności i pozwalają osiągnąć poprawę jakości powietrza. Jednym z elementów transformacji jest rozwój sektora elektromobilności, który wpłynie na kształt bilansu energetycznego i bezpieczeństwo państwa.

20 lutego 2017 r. – pomiędzy Ministerstwem Energii, Ministerstwem Rozwoju, Polskim Funduszem Rozwoju, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz 41 polskimi miastami i gminami (pod auspicjami Związku Miast Polskich) – podpisano list intencyjny w sprawie rozwoju branży pojazdów z napędem elektrycznym.

Dlaczego do współpracy zaproszono lokalne samorządy? Ponieważ dysponują one flotą niemal 45 proc. taboru autobusowego w Polsce, zapewniając mieszkańcom codzienny dojazd do pracy, szkół, itp. Wśród wielkopolskich miast do porozumienia przystąpiły: Poznań, Kalisz, Koło, Ostrów Wielkopolski, Środa Wielkopolska, Września. Podpisane porozumienie, poza kwestią zwiększenia liczby elektrycznych autobusów na

polских drogach, obejmuje także prowadzenie wspólnych prac dotyczących rozbudowy infrastruktury do ładowania autobusów i samochodów elektrycznych, udział w pracach badawczo-rozwojowych, przygotowanie wykazu dobrych praktyk.

Plan rozwoju elektromobilności ma być finansowany m.in. z funduszy unijnych, ze źródeł krajowych, z funduszu niskoemisyjnego transportu (który ma zostać uruchomiony w połowie tego roku), z budżetów samorządów i przedsiębiorstw.

Program rządowy „Elektromobilność” obejmuje dwa projekty: e-bus (autobus elektryczny) oraz samochód elektryczny. Celem pierwszego przedsięwzięcia jest wyprodukowanie autobusu elektrycznego, składającego się w głównej mierze z polskich komponentów, dostępnego cenowo, efektywnego w eksploatacji. Program zakłada sprzedaż autobusów elektrycznych na poziomie około tysiąca sztuk rocznie, stworzenie rozpoznawalnej globalnie marki oraz zbudowanie mocnej pozycji eksportowej do 2025 r.

Elektromobilność jest coraz bardziej popularna w europejskich miastach. Holandia zakłada wdrożenie 100 proc. miejskiego, bezemisyjnego, elektrycznego taboru autobusowego do 2025 r. Polski projekt jest równie ambitny i czas pokaże, czy uda się go zrealizować. **KS**



Czy elektromobilność to tylko moda, czy przyszłość motoryzacji?

Pieniądze na likwidację skutków awarii i inne...

Kończy się ocena wniosków w ramach naboru na tzw. przedsięwzięcia pozostałe, finansowane w 2017 r. przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Tegoroczne projekty będą realizowane w zakresie: monitoringu środowiska, zapobiegania i likwidacji skutków poważnych awarii oraz innych zadaniach.

W ramach naboru, który zakończył się 16 lutego, do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wpłynęło 151 wniosków o dofinansowanie na kwotę przekraczającą 63 mln zł, a całkowity koszt realizowanych przedsięwzięć wynosi ponad 68 mln zł. Fundusz przeznaczy na dofinansowanie ww. przedsięwzięć ok. 3 mln zł.



W 2017 r. WFOŚiGW w Poznaniu wesprze m.in. badania jakości wody kąpielisk.

Pierwszy etap oceny wniosków według kryteriów dostępu I, obejmujący ocenę formalną i merytoryczną, zakończył się 4 kwietnia. Do dalszego etapu rozpatrywania

(oceny z zakresu pomocy publicznej) wyłoniono 136 wniosków, opiewających na niemal 52 mln zł. Całkowity koszt tych przedsięwzięć przekracza 56,5 mln zł.

15 wniosków uzyskało negatywny wynik oceny, co wykluczyło je z dalszego postępowania.

Czego dotyczyły składane wnioski? Na przykład: sfinansowania kosztów ekspertyz wdrożeniowych oraz wymaganych ustawowo planów i programów; wsparcia na badania jakości wody kąpielisk, zgodnie z ustawą Prawo wodne; dofinansowania systemu kontroli wnoszenia przewidzianych ustawą opłat za korzystanie ze środowiska; dotacji na likwidację skutków klęsk żywiołowych i poważnych awarii przez jednostki straży pożarnej; wsparcia dla państwowego monitoringu środowiska.

Po zakończeniu drugiego etapu oceny dokumentacji Zarząd WFOŚiGW wskaże beneficjentów, a wnioski przyjęte do dofinansowania zostaną opublikowane na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl. **SK**

Na termomodernizację

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu zakończył nabór wniosków w ramach programu priorytetowego „TERMO-2017”.

W dniach od 20 do 31 marca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu prowadził nabór wniosków w ramach programu priorytetowego pn. Termomodernizacja budynków mieszkalnych jednorodzinnych „TERMO-2017”.

Na realizację tego programu WFOŚiGW w Poznaniu

przeznaczył kwotę 10 mln zł. Zainteresowanie było duże, w terminie naboru złożono 277 wniosków, na łączną kwotę pożyczki ponad 17,3 mln zł.

Obecnie trwa ocena złożonej dokumentacji, m.in. w zakresie badania zdolności kredytowej wnioskodawców.

Wszelkie informacje na temat programu „TERMO-2017” oraz wniosków złożonych w ramach tegorocznego naboru znajdują się na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl. **JCH**



inna strona samorządu

usłyszane

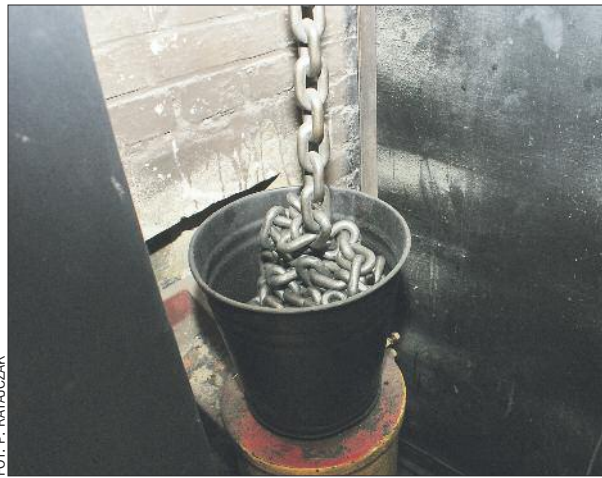
Niemal co roku sejmikowe komisje obradują w Wielkim Tygodniu, przed Wielkanocą. Radni, rozmawiając o świątecznych akcentach, zastanawiają się niekiedy, czy w tym okresie da się połączyć sumienną pracą (i polityczną debatę) z wyciszeniem i modlitwą.

– W Środzie Wielkopolskiej jest np. tradycja organizowania drogi krzyżowej ulicami miasta bładym świtem, o godz. 4 – relacjonował, podczas kwietniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, dyrektor Kancelarii Sejmiku Ryszard Taciak.

– To wcale nie tak wcześnie. Wielkopolska klasa robotnicza wstaje codziennie o godz. 5, by zdążyć do pracy na 6 – zauważył przytomnie szef komisji rodziny Zbigniew Czerwiński, sugerując, że można połączyć pracę z modlitwą.

– Ja z kolei pamiętam jedno z posiedzeń Komisji Budżetowej, które rozpoczęło się w Wielki Piątek o godz. 14 i trwało do godz. 18, aż dzwinki dzwonów w pobliskim kościele oznajmiły nam rozpoczęcie liturgii Męki Pańskiej – podsumowała dyskusję o elementach pasyjnych dyrektor WUP Barbara Kwapiszewska.

wyśledzone



FOT. P. RATAJCZAK

W której z wojewódzkich, samorządowych instytucji można znaleźć takie efektowne wiaderko z nie mniej ciekawą zawartością? I do czego służy ów ciężki łańcuch? – zastanawialiśmy się w redakcji, po raz pierwszy spoglądając na to zdjęcie. Jak udało nam się ustalić, nie są to elementy kaftanu bezpieczeństwa unieruchamiającego pacjentów dawnego Prowincjonalnego Zakładu dla Obląkanych i Idiotów (obecnie szpitala psychiatrycznego w Kościanie), o działalności którego pisaliśmy na łamach

„Monitora” przed miesiącem. Nie jest to też (zagubiony!) łańcuch kotwicy statków pływających coraz liczniej po Wielkiej Pętli Wielkopolski ani też część nowoczesnego wyposażenia... jednostek ratownictwa wodnego. Skąd zatem ów eksponat? Ten element teatralnej infrastruktury możemy znaleźć na scenie poznańskiej Opery. Ciekawe tylko, czy widzowie Teatru Wielkiego dostrzegają łańcuch, czy raczej wpatrują się w zwiewne kreacje baletnic np. podczas spektaklu „Jeziro łabędzie”.

podsluchane

Czy Unia Europejska, wprowadzająca regulacje w wielu dziedzinach życia, ma też wpływ na naszą opaleniznę? Albo na urodę: piękne paznokcie, zadbane włosy, pełne użębienie i zadbaną cerę? Tak wynika przynajmniej z oficjalnych statystyk, choć rzemieślnicy, prowadzący często tego typu salony urody przyznają, że mają kłopoty ze zdobyciem dotacji unijnych, bo nie mogą pochwalić się innowacyjnością.

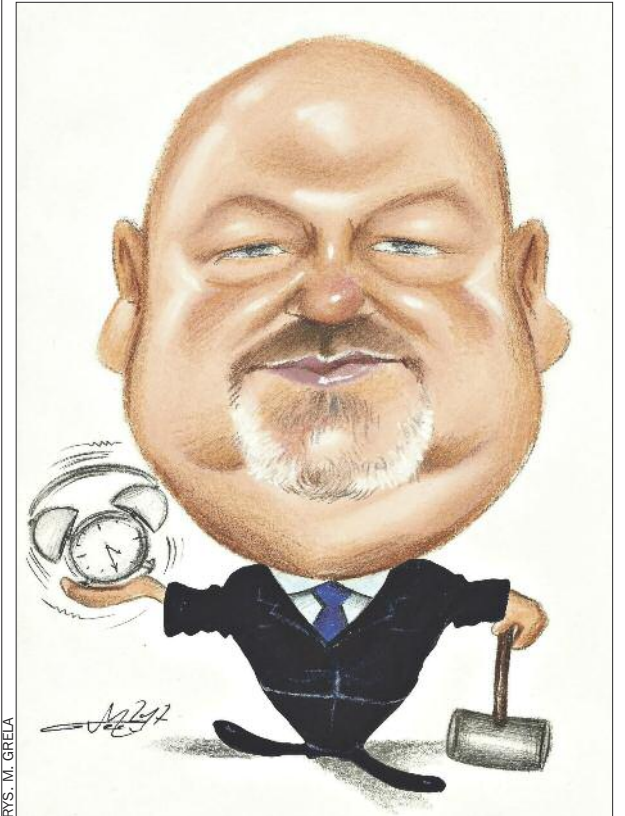
– Co ma wpisać w formularz fryzjer, by zdobyć dodatkowe punkty w konkursie? – pytał w rozmowie z „Monitorem” prezes Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej Jerzy Bartnik.

– Mój fryzjer faktycznie jest mało innowacyjny, ale wszyscy jak siedzimy w tej sali, mamy piękną opaleniznę! – zauważył jednak wyraźnie rozbawiony (podczas specjalnej sesji sejmiku poświęconej rzemiosłu) wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – A najbardziej skutecznym w pozyskiwaniu funduszy unijnych z poprzedniej perspektywy finansowej UE byli właśnie właściciele gabinetów kosmetycznych, solarów i dentyści.

monitorujemy radnych

>> Krzysztof Piwoński:

Nie znoszę gdy dzwoni budzik



RYS. M. GRELA

podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

Pogoda, czy to przed Wielkanocą, czy podczas długiego majowego weekendu, nie sprzyjała myciu okien... Jeżeli więc ktoś takie wiosenne porządki zostawił sobie na później, to – dla zachęty – wyciągnęliśmy z naszych archiwów fotkę dokumentującą wielkie mycie gmachu, w którym mieści się samorząd województwa.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokółowska (zastępczyni przewodniczącej), Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,

fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

- >> **Jestem radnym, bo...** 27 lat temu zakochałem się w samorządzie i od wtedy jestem z nim związany.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** zauważyłem, że nie ma tu żadnej rewelacji; gminne i powiatowe „sejmiki” są w większości bardziej przyjazne dla radnych i gości. Te sejmikowe ławy bardziej przypominają salę kinową niż sejmową.
- >> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** kompetencje i odpowiedzialność. Jedno i drugie bym zwiększył.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** zazdroszczę tym, co mieszkają w Poznaniu, bo ja mam jeszcze dwie godziny drogi do domu.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** że jest to ktoś z ogromnym dorobkiem życia. To tytuł wprost proporcjonalny do dorobku: doświadczenia, wiedzy i umiejętności. W każdej dziedzinie życia tacy się znajdują, tylko każdy z nas może doceniać i wyróżniać inne cechy.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** ten, który sam nie wchodzi na cokół.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** Słowo może nie, ale hasło – kiedyś to było „nie ma rzeczy niemożliwych”, teraz już bardziej utożsamiam się z powiedzeniem „drogą do celu jest sztuka kompromisu”.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** to, że porażka 1:27 to przemyślany i zaplanowany sukces oraz zwycięstwo...
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** nie zmienilibym niczego, ale czasami trochę bym ten czas zatrzymał.
- >> **Moje największe marzenie to...** na emeryturze z sześcioma wnukami kamperem przejechać Europę (na razie wnuków jest dwóch, a ja nie jestem jeszcze emerytem).
- >> **Nigdy nie mógłbym...** powiedzieć, że jestem mądry.
- >> **Przepadam za...** przekładaniem terminu rozpoczęcia kolejnej diety.
- >> **Nie znoszę, gdy...** dzwoni budzik!
- >> **Gdy jestem głodny...** to nie lubię tego uczucia, bo jem wtedy byle co! I zawsze jem dwa razy: najpierw w myślach to, o czym marzę, a potem to, co jest pod ręką.



>> **Krzysztof Piwoński**
>> ur. 15 września 1957 r., Leszno
>> specjalista ds. inwestycji i remontów w Przedsiębiorstwie Rolnym Długie Stare Spółka z o.o.
>> wybrany z listy PO, w okręgu nr 6
>> 9157 głosów